

KONKURSY, ZABAWY, ROZRYWKA

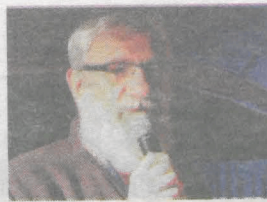
DO WYGRANIA PIENIĄDZE!

► s. 2, 2m, 18m, 20m

KRZYSZTOF RESPONDEK

„Kabareciarze to znerwicowani, rozchwiani emocjonalnie ludzie”

► s. 9m



WIKTOR ZBOROWSKI
Czy byłby lepszym koszykarzem niż aktorem?

► s.10m



OGŁOSZENIA

PERUN VARMO PELET WĘGLOWY
PALIWA EKOLOGICZNE
PREMIUM

DO KOTŁÓW Z AUTOMATYCZNYM PODAWANIEM PALIWA
Wartość opłatowa 27 000 + 30 000 zł | Zwrotność węgla: 3-6% | Spiekalność R = 0
NIE SPRZEDAJEMY WODY W WORKU!
Jarocin, ul. Przemysłowa 3
605 129 828 / 62 747 27 88

WYTWÓRNIA BETONU



kom. 603 66 88 92, kom. 603 66 88 94
betoniarnia.ochmann@op.pl
PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANZOWE
OCHMANN

GAZETA Jarocińska

Nr 13 (1433) 27 marca 2018 ISSN 1230-851X Nr indeksu 34382X Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)



Ekstremalnie dali radę

40 KILOMETRÓW W ZIMNIE I CIEMNOŚCIACH, WALCZYLI Z BRAKIEM SNU. CO IM DAŁO PRZEJŚCIE EKSTREMALNEJ DROGI KRZYŻOWEJ? ► s. 14m-15m

WYPADEK
Policja ustala, czy sekretarz gminy wyprzedzała „na trzeciego”

► str. 4

TRAGEDIA W CEREKWICY
Lekarze: Pierwszy kontakt matki z rannym synkiem był bardzo wzruszający



Pomoc dla ofiar: 30 tys. zł w kilka dni. Pieniądzy przybywa

► str. 5

KOTLIN
Nie będzie solarnych lamp przy siłowniach

► str. 16



Spadają ceny płodów rolnych. Rolnicy protestują na drogach

► str. 12

REPORTAŻ
„Drzwi? Były kiedyś. Potem się rozleciały”
O tym, jak żyją „potomkowie dziedzica” ze Szczonowa

► str. 10

HISTORIA
Żydzi z jarocińskich ulic

Które kamienice do nich należały, jakie były ich losy

► s. 14-15

ROZMOWA
Uratował kilkaset osób

► str. 8-9

Rozstrzygamy nasz konkurs! PRZEPISY NA NIETYPOWĄ BABĘ

► s. 28m



9 771230 851809

Fot. Anne Koprns-Fiołek

Fot. Elżbieta Rzepczyk

Fot. Elżbieta Rzepczyk

Znajdź ukryte w „Gazecie” baranki. Na spostrzegawczych czekają nagrody!



Z myślą o rozrywce dla całych rodzin przygotowaliśmy w tym numerze kilka konkursów wielkanocnych. Jest kolorowanka (s. 18m), świąteczna krzyżówka (s. 20m), ogłoszony konkurs na zdjęcia „Niedźwiedzi” (s. 2m), a dodatkowo postanowiliśmy sprawdzić spostrzegawczość naszych Czytelników. Na stronach „Gazety Jarocińskiej”, którą właśnie trzymacie w rękach, ukryte są baranki. Zabawa polega na tym, by odnaleźć ich jak najwięcej.

Spośród uczestników, którzy znajdą wszystkie (nie zdradzimy, ile ich jest) albo najbardziej zbliżą się do poprawnej liczby i dodatkowo wpiszą odpowiedź na pytanie zawarte w kuponie - wybierzemy jednego zdobywcę głównej nagrody - bonu o wartości 100 zł do

wykorzystania w sklepie BORYS w Galerii Jarocińskiej, ufundowanego przez Tomasza Walczyka, właściciela sklepu. Ponadto mamy też nagrody pocieszenia :)

Jeśli już policzyliście baranki, wypełnijcie kupon wydrukowany obok i przynieście lub przyslijcie do redakcji (Jarocin, ul. Kasprzaka 1a) do czwartku 5 kwietnia do godz. 12.00. Powodzenia!

(seb)

SONDA

Pracujący Wielki Piątek - czy tak powinno być?

Wielki Piątek to jedno z najważniejszych świąt w obrządku chrześcijańskim, jest pamiątką męki i śmierci Chrystusa. Do pracy w piątek nie pójda m.in. Duńczycy, Szwedzi, Niemcy, Holendrzy czy Brytyjczycy. Wolne mają też mieszkańcy krajów prawosławnych m.in. Bułgarii, Serbii czy Macedonii. W ostatnich latach taką decyzję podjęły z kolei władze Czech i Węgier. Tymczasem w Polsce Wielki Piątek poza nielicznymi wyjątkami jest jak każdy inny pracujący dzień tygodnia. Czy Wielki Piątek powinien być dniem wolnym od pracy? Pytamy mieszkańców Jarocina, jakie mają zdanie na ten temat. (joan)



ZYTA DANECKA

Oczywiście. Jestem za tym, żeby Wielki Piątek był wolnym dniem od pracy. I popieram również pomysł z zamkniętymi sklepami w niedzielę. Pracowałam kiedyś na stanowisku ekspedientki, więc wiem, co mówię. I myślę, że wszyscy powinni mieć wolne w Wielki Piątek.



JAGODA

Uważam, że powinien być dniem pracującym, dlatego że mamy wystarczająco dużo dni wolnych od pracy. A poza tym ludzie chcą zarobić pieniądze, a żeby zyskać pieniądze, trzeba pracować.



MAŁGORZATA HETMAŃCZYK

Myślę, że tak. Fajnie by było spędzić trochę więcej czasu z rodziną.



ROMAN BORKIEWICZ

Wolę tradycję i żeby zostało tak, jak było do tej pory, dlatego że zawsze jeszcze można zrobić zakupy, jeśli się o czymś zapomniało. A poza tym myślę, że wszelkie zmiany tego typu są niepożądane. Ludzie są przyzwyczajeni do takiego systemu, jaki mamy teraz, więc niech tak zostanie.



MARTA WOJTASZYK Z MĘŻEM

Byliśmy nauczeni, że w Wielki Piątek zawsze do pracy chodziliśmy. I myślę, że dobrze jest, jak jest.

KONKURS WIELKANOCNY „GAZETY JAROCIŃSKIEJ: ZNAJDŹ UKRYTE BARANKI

BORYS
ZABAWKI ARTYSTYCZNY SZKOLNO-BUDOWNE

Liczba znalezionych baranków

Imię i nazwisko osoby zgłaszającej

Miejscowość..... telefon

e-mail osoby zgłaszającej

PYTANIE: Dlaczego warto kupić „Gazetę Jarocińską” na święta?

ODPOWIEDŹ:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych moich lub mojego dziecka w celu przeprowadzenia konkursu „Znajdź ukryte baranki” (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 roku o Ochronie Danych Osobowych; tekst jednolity: Dz. U. 2016 r. poz. 922).

Podpis

IX EDYCJA „PIĄTKI DLA GAZETY” KUPON KONKURSOWY

GAZETA Jarocińska

imię i nazwisko:

adres:

tel.:

szkoła:

w: klasa:

przedmiot:

podpis nauczyciela:



Wyrażam zgodę na udział mojego dziecka / podopiecznego w konkursie „Ecopiątką dla „Gazety” oraz na przetwarzanie danych osobowych dla potrzeb związanych z konkursem „Ecopiątką dla Gazety” (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 roku o Ochronie Danych Osobowych; tekst jednolity: Dz. U. 2016 r. poz. 922).

Podpis rodzica / opiekuna

POWIETRZE W JAROCINIE

Czujniki zanieczyszczenia powietrza znajdują się na ul. Kasprzaka, ul. Gołębiej i os. Konstytucji 3 Maja

114 CAQI*

(zła jakość powietrza)

NAJGORSZY WYNIK DO CZASU PUBLIKACJI INFORMACJI:

poniedziałek 19 marca, godz. 03.00 ul. Kasprzaka

113 CAQI* wskazywał czujnik na ul. Gołębiej

*CAQI to wskaźnik godzinowej jakości powietrza. Jego wartość informuje o tym, jak czyste lub zanieczyszczone jest powietrze, a także jak oddychanie nim wpływa na zdrowie. Skala europejska (CAQI) składa się z wartości od 0 do 100. Im wyższa wartość wskaźnika, tym większe ryzyko zaistnienia negatywnych symptomów zdrowotnych i złego samopoczucia. (akf)



podane za: <https://map.airly.eu/pl>

OGŁOSZENIA

Podaruj 1% swojego podatku Klaudii i Patrycji

Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”
KRS 0000037904
z dopiskiem

cel szczegółowy 1%: 4198
DLA ŚWIDERSKIEJ
KLAUDII I PATRYCJI



Dziękuję wszystkim którzy przekazali 1% swoje podatku na dziewczynki. Proszę pamiętać o nas w tym roku.

Tak niewiele potrzeba, aby dar Twojego serca zmienił życie bliźniaczek z Sulmierzyc !!!
Zapraszam na filmik o nas
"codziennosc bliźniaczek Świderskich z Sulmierzyc wołanie o pomoc" na youtube

MAC ET SKUP ZŁOMU

605 886 562
604 219 407



Podstawiamy kontenery
Odbieramy własnym transportem

► 3 tys. zł brutto

tyle wynosi wynagrodzenie miesięczne Agnieszki Rybackiej zatrudnionej na zlecenie w Biurze Kontroli Starostwa Powiatowego w Jarocinie. O zaangażowaniu byłej prezes JTBS-u pisaliśmy w poprzednim numerze Gazety. Wówczas nie mieliśmy odpowiedzi na pytania, które zadaliśmy w tej sprawie rzecznikowi SP w Jarocinie. Rybacka pracuje na zlecenie powiatu od połowy stycznia. - *Dotychczas w tym biurze pracowały zawsze 2 osoby, co jest wymogiem koniecznym przy przeprowadzaniu kontroli. Aktualnie w BK zatrudniona jest jedna osoba na podstawie umowy o pracę; (druga osoba pracująca na tym stanowisku przebywa na emeryturze) i A. Rybacka, która jest zatrudniona na umowę zlecenie - wyjaśnia Jacek Szczepaniak. - W tej umowie został określony zakres jej obowiązków dotyczący kontroli jednostek organizacyjnych powiatu oraz innych podmiotów wyznaczonych przez starostę, zgodnie z planem kontroli. Ten sposób zatrudnienia wyklucza potrzebę ogłaszania konkursu na to stanowisko. Jak dodaje rzecznik - starosta do każdej kontroli wydaje imienne upoważnienie kontrolującemu.* (nba)

JAROCIN

Pierwsi lokatorzy odbiorą klucze do mieszkań

W drugiej połowie kwietnia 96 przyszłych lokatorów otrzyma klucze do nowych mieszkań w Siedleminie.

Właśnie mija rok od oficjalnego przekazania placu budowy przy ul. Głównej w Siedleminie, gdzie po-

wstaje jedno z trzech osiedli mieszkań czynszowych budowanych przez Jarocińskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego.

Inwestycja w Siedleminie była jedną z trzech prowadzonych przez JTBS. Po roku mieszkania są już pra-

wie gotowe. - Trwają ostatnie prace wykończeniowe, a klucze do pierwszych mieszkań zostaną przekazane najemcom w drugiej połowie kwietnia - informuje Jerzy Wolski, prezes JTBS-u.

(ann)

► Kolejne osiedla - przy ulicach Leszczyce i Siedlemińskiej w Jarocinie są w trakcie budowy. Powstają tam mieszkania o powierzchni 34 m² i 55 m² z indywidualnym ogrzewaniem oraz licznikami wody i prądu, co umożliwi lokatorom samodzielne rozliczanie się. Opłata czynszowa będzie wynosiła od 11 do 12 zł za metr kwadratowy.

Przykładowa aranżacja mieszkania 55-metrowego



Jarocińskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego łącznie buduje 366 mieszkań, w tym:

- 96 w Siedleminie
- 120 w I etapie i 108 w II etapie przy ul. Siedlemińskiej w Jarocinie
- 42 przy ul. Leszczyce w Jarocinie

Fot. JTBS

OGŁOSZENIE

JAROCIN



Pasażerowie Jarocińskich Linii Autobusowych mogą teraz korzystać z nowej usługi i kupować bilety za pomocą telefonów komórkowych

Bilety na „emkę” przez komórkę

Od teraz bilet na autobus Jarocińskich Linii Autobusowych kupisz przez telefon komórkowy. Aby to zrobić, wystarczy skorzystać z darmowej aplikacji mPay. Na pasażerów czeka powitalna promocja, dzięki której można otrzymać zwrot kwoty wydanej na pierwszy bilet (do 4 zł). Telefonem można płacić za przejazdy na terenie gmin: Jarocin, Kotlin, Nowe Miasto nad Wartą i Dobrzyca. Ceny i rodzaje biletów są takie same, jak w tradycyjnych punktach sprzedaży.

Aby móc skorzystać z usługi, wystarczy uruchomić aplikację w aparacie, zasilić swoją elektroniczną „portmonetkę” mPay środkami pieniężnymi (na przykład za

pomocą przelewu bankowego) i z listy miast wybrać Jarocin. Następnie wybierać jeden z dostępnych biletów, wpisać numer linii i określić metodę płatności. Ostatnim krokiem jest potwierdzenie zakupu 4-cyfrowym kodem PIN, który każdy użytkownik ustala samodzielnie podczas rejestracji w mPay.

Nabycie biletu w aplikacji jest równoznaczne z jego skasowaniem. Podczas ewentualnej kontroli należy wejść do zakładki „Kontrola biletów”, wybrać aktywny bilet i okazać go kontrolerowi. Można to zrobić nawet wtedy, gdy telefon nie ma połączenia z internetem.

(ann)

BIURO REKLAMY: Angelika Włodarczyk - tel. 509 082 772, Artur Antczak - tel. 508 318 922



Niech Święta Wielkanocne przyniosą Państwu radość, pokój oraz wzajemną życzliwość, a chwile spędzone w gronie najbliższych dodadzą otuchy i pozwolą zrealizować wszystkie plany

Rajmund Banaszyński
PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ
W JAROCINIE



Adam Pawlicki
BURMISTRZ JAROCINA

WIEŚCI KRYMINALNE

Za kierownicą po alkoholu

■ 21 marca w Pawłowicach (gm. Żerków) zatrzymano Edwarda R. z gm. Żerków. W organizmie kierowcy mercedesa stwierdzono 0,8 promila alkoholu.

■ 0,6 promila alkoholu wykryto u Izabeli D. z gm. Jarocin. Nietrzeźwą kierującą zatrzymano na ul. Nowe Parcele w Jarocinie 20 marca. Kobieta jechała citroenem berlingo.

■ 16 marca kierujący citroenem uderzył w stalowe słupki na obwodnicy Jarocina - zjazd na ul. Św. Ducha. Policjanci stwierdzili w organizmie Pawła M. z gm. Żerków 0,8 promila alkoholu. Wszystkim nietrzeźwym kierującym zatrzymano prawo jazdy. Czekają ich też rozprawy przed sądem.

■ 22 marca na drodze krajowej nr 15 w Golinie zatrzymano motorowerzystę. W czasie kontroli okazało się, że Marcin K. z powiatu krotoszyńskiego ma zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Odpowie za niestosowanie się do wyroku sądu.

Kolizje z mandatami

■ 24 marca na skrzyżowaniu Radlińskiej z Poznańską w Mieszkowie mieszkaniak gminy Jarocin kierujący nissanem almera, skręcając, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu fiatem multipla, którym podróżował mieszkaniak powiatu gostyńskiego. Sprawca kraksy został ukarany mandatem.

■ Tak samo zakończyła się niedzielną kolizja w Tarcach. Jak ustaliła policja, mieszkanka powiatu średzkiego kierująca fordem nie ustąpiła pierwszeństwa kierującemu peugeotem, którego prowadził mieszkaniak powiatu słupckiego.

■ Tego samego dnia na ul. Dąbrowskiego w Jarocinie mieszkaniak powiatu milickiego jadący autobusem renault nie zachował należytych środków ostrożności w czasie skręcania w lewo i zderzył się z citroenem. Dla kierowcy autobusu kraksa zakończyła się mandatem.

Zwłok w domu. Sekcja wyjaśni przyczynę zgonu

■ Zwłoki 61-letniego mężczyzny znaleziono w czwartek po południu w jednym z domów przy ul. Św. Ducha w Jarocinie. - Zgłoszenie otrzymaliśmy z numeru 112. Z przekazanej informacji wynikało, że znaleziono mężczyznę, który nie oddycha - mówi mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Lekarz stwierdził zgon mężczyzny. Ciało 61-latkę zabezpieczono do sekcji zwłok. Śledczy wstępnie w zejściu mężczyzny wykluczyli udział osób trzecich.

(era)

WYPADEK NA DRODZE KRAJOWEJ NR 11

Policja ustala, czy sekretarz gminy wyprzedzała „na trzeciego”

Trzy osoby ucierpiały w wypadku, który wydarzył się na drodze krajowej „11” w Miąskowie (powiat średzki). Jednym z uczestników zdarzenia była sekretarz gminy Nowe Miasto.

Służby otrzymały zgłoszenie o wypadku we wtorek, pół godziny po południu.

- W jednym z pojazdów znajdowały się dwie osoby - przytomne, kontaktowe bez możliwości wyjścia z samochodu. W drugim pojeździe była jedna osoba - przytomna, kontaktowa. Działania straży pożarnej polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, wykonaniu dostępu do osób znajdujących się w pojeździe przy użyciu narzędzi hydraulicznych oraz udzieleniu kwalifikowanej pierwszej pomocy poszkodowanym - relacjonuje st. kpt. Marcin Włodarczyk, oficer prasowy Państwowej Straży Pożarnej w Środzie Wielkopolskiej.

54-letni kierowca fordka mondeo został zabrany przez Lotnicze Pogotowie Ratunkowe do jednego z poznańskich szpitali. Jego o rok młodszą żonę przewieziono do Środy. Z kolei 59-latkę jadącą fordem ka - sekretarz gminy Nowe Miasto Gabrielę Kosmałę - przetransportowano do szpitala we Wrześni.

Z wstępnych ustaleń średzkiej



policji wynika, że jadąc fordem ka zjechała na przeciwny pas jezdni i zderzyła się z fordem mondeo. - Policjanci przypuszczają wstępnie, że do zdarzenia mogło dojść przy wyprzedzaniu, aczkolwiek musimy, to potwierdzić w zeznaniach świadków i w opinii

biegłego, czy pojazd był sprawny i nie miał wpływu na zdarzenie. Dopiero po wykonaniu tych czynności będziemy mogli ustalić przyczynę wypadku - mówi mł. asp. Edyta Kwietniewska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Środzie Wielkopolskiej.

Prócz Zespołów Ratownictwa Medycznego w działaniach udział brały trzy zastępy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Środzie Wielkopolskiej, zastęp OSP Krzykosy, OSP Brodowo oraz Lotnicze Pogotowie Ratunkowe.

(era)

Pozostawił garnek na piecu i zasnął. Obudziły go służby ratunkowe

Miał 1,5 promila alkoholu w organizmie. Wstawił garnek z jedzeniem na kuchence gazowej, po czym zasnął. Obudziły go służby ratunkowe.

Wszystkie służby zjechały się do jednego z budynków wielorodzinnych przy ul. Poznańskiej w Nowym Mieście we wtorek wieczorem. Powód? 61-letni mężczyzna przygotowywał sobie posiłek. Postawił garnek z jedzeniem na kuchence gazowej, po czym zasnął. Płomień zgasił. Ulatniający się gaz wyczuła jedna z lokatorek kamienicy. Sąsiadka zaalarmowała służby ratunkowe. Przybyły policja i straż pożarna. Po nawoływaniach mężczyzna otworzył drzwi do mieszkania. - Ratownicy wyposażeni w aparaty ochrony układu oddechowego

oraz sprzęt pomiarowy ewakuowali dwie osoby z budynku. Dalsze czynności polegały na zakręceniu kurków oraz butli zasilającej kuchenkę gazową w mieszkaniu, w którym ulatniał się gaz i przewietrzeniu całego budynku oraz powtórny sprawdzeniu go czujnikami wielogazowymi - czujniki nie wykazały zagrożenia - relacjonuje kpt. Marcin Włodarczyk, oficer prasowy Państwowej Straży Pożarnej w Środzie Wielkopolskiej. 61-letniego lokatora przewieziono do szpitala.

Średzcy policjanci w organizmie mężczyzny stwierdzili 1,5 promila alkoholu. Policja o sprawie poinformowała Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, aby ten sprawdził, czy mężczyzna nie potrzebuje wsparcia.

(era)

Po raz kolejny jechał po pijaku. Tym razem nadmuchał 2,8 promila

2,8 promila miał w organizmie Zdzisław K. z Jarocina. W takim stanie wsiadł za kierownicę auta. Najpierw uderzył w ciężarówkę, a potem zatrzymał się na latarni ulicznej.

Krajowa „11” - to jedna z dróg o największym natężeniu ruchu kołowym w kraju. To właśnie na niej doszło do zdarzenia z udziałem pijanego mieszkańca Jarocina. W poniedziałek wieczorem (19 marca) średzka policja otrzymała zgłoszenie o zdarzeniu drogowym na krajowej „11” na wysokości Zabikowa. - Kierujący hyundaiem tucson jadąc w kierunku Jarocina zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z ciężarówką, po czym odbił się od pojazdu i uderzył w latarnię - relacjonuje mł. ap. Edyta Kwietniewska,

rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Środzie Wielkopolskiej. W kraksie nikt nie ucierpiał. Policjanci stwierdzili w organizmie Zdzisława K. 2,8 promila alkoholu. Szybko okazało się, że nie jest to pierwszy raz, kiedy ten mężczyzna jechał po pijaku.

Podobnego przestępstwa dopuścił się w październiku 2012 roku. Wtedy w Kątach (gm. Jarocin) jechał volkswagenem passatem, wjechał do rowu, po czym dachował. Z dwoma promilami trafił do szpitala. Po udzieleniu doraźnej pomocy opuścił lecznicę.

Po zdarzeniu sprzed blisko 6 laty jarociński sąd orzekł wobec niego karę grzywny i roczny zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

(era)

ZMIANY KADROWE W ŚREDZKIEJ STRAŻY POŻARNEJ

Komendant po 34 latach służby przeszedł na emeryturę



Fot. Danusz Fijolek

St. kpt. Tomasz Skorlinski pełni obowiązki komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Środzie Wielkopolskiej. Zastąpił na tym stanowisku bryg. Jarosława Kuderczaka, który przeszedł na emeryturę.

- To były wspaniałe lata. Przez 34 lata mogłem służyć ludziom, nieść im pomoc, tym bardziej, że pracowałem na terenie trzech powiatów: pleszewskiego, jarocińskiego i średzkiego - mówi bryg. Jarosław Kuderczak, emerytowany już komendant średzkiej straży pożarnej. - Służba w straży jest pewnym wyzwaniem, pasją, misją podejmowania działań na rzecz pomocy innym osobom - dodaje brygadier.

Odchodzący szef średzkiej komendy w straży pożarnej pracował 34 lata i 5 miesięcy. Od 2012 był zatrudniony w średzkiej jedno-

stce. Najpierw przez dwa lata pełnił funkcję zastępcy komendanta, a od stycznia 2014 roku do poniedziałku - 26 marca - komendanta. Najdłużej był związany z jarocińską jednostką - prawie 25 lat. pracę w straży rozpoczął w Pleszewie - od stanowiska instruktora ds. prewencji.

Jakie akcje utkwiły najbardziej w pamięci emerytowanemu komendantowi? - Pożar ponad 600 hektarów lasu w Świerczynie w 1992 roku, pożar ubojni w Golinie, pożar budynku mieszkalnego w Kłęce w kwietniu 2016 roku, trąba powietrzna nad Henrykowem - marzec 2015 roku oraz ubiegłoroczne nawałnice - wlicza bez zastanowienia.

Od poniedziałku średzką komendą kieruje st. kpt. Tomasz Skorlinski.

(era)

Noworodek i matka czują się coraz lepiej. Lekarze: Ich pierwszy kontakt był bardzo wzruszający

► - Stan noworodka znacznie się poprawił - tymi słowami dr Katarzyna Bierła, kierownik oddziału neonatologii ostrowskiego szpitala rozpoczęła konferencję prasową.

Przypomnijmy: w nocy 15 marca w Cerekwicy młody mężczyzna dostał się do domu rodziny byłej partnerki. Nożem zabił jej rodziców. Ciężko ranił ciężarną matkę swojego dziecka. 25-letnia kobieta w 37. tygodniu ciąży w stanie krytycznym trafiła do jarocińskiego szpitala. Miała kilkanaście ran - ciętych i klutych - twarzy, klatki piersiowej, brzucha, macicy. Jarocińscy lekarze zdecydowali o przeprowadzeniu cesarskiego cięcia.

Dziecko urodziło się w głębokiej zamarzniętych. Chłopiec ma ranę ciętą tułowia. Trafił do szpitala w Ostrowie Wielkopolskim - na oddział neonatologiczny. Wtedy lekarze jego stan określali jako krytyczny. Od tego momentu noworodkowi kibicuje cała Polska, a lekarze robią wszystko, aby dziecko wracało do zdrowia.

W piątek poinformowano o postępach w leczeniu kilkuniedniowego chłopca. - Stan noworodka znacznie się poprawił. Obecnie możemy go określić jako stan średni. Noworodek nie musi oddychać za pomocą respiratora. Podjął własną czynność oddechową - oddycha przy pomocy aparatu do nieinwazyjnego wspomagania oddychania. Nie potrzebuje tlenu, oddycha powietrzem atmosferycznym. Nadal ma założony drenaż do opłucnej z powodu rany, której doznał - mówiła dr Katarzyna Bierła. Stwierdziła, że serce i nerki chłopca pracują bardzo dobrze. - Jeżeli chodzi o stan neurologiczny, to niektóre nieprawidłowe odruchy ustąpiły. Natomiast

niektóre odruchy obserwujemy też nieprawidłowe i dlatego układ nerwowy wymaga dalszej obserwacji. Cały czas robimy badania elektrofizyczne i obrazowe ośrodkowego układu nerwowego. Ostatecznie po upływie ok. trzech tygodni będziemy wiedzieć, czy i jak głębokie są zmiany w ośrodkowym układzie nerwowym - dodała lekarka.

Poprawia się także stan zdrowia matki dziecka. 25-latkę przewieziono z jarocińskiego do ostrowskiego szpitala w środę 21 marca. - Stan ogólny pacjentki jest bardzo dobry. Znajduje się pod stałą opieką psychologa i psychiatry. Długość jej hospitalizacji to maksymalnie kwestia tygodnia i będzie mogła opuścić szpital. Oczywiście będziemy mogli ją tak długo hospitalizować, aż będzie w stanie razem z dzieckiem wyjść do domu - wyjaśnił Tomasz Gostomczyk, kierownik oddziału ginekologiczno-położniczego Szpitala w Ostrowie Wielkopolskim.

Kobieta o tym, jaka tragedia rozegrała się w jej domu dowiedziała się dopiero w Ostrowie Wielkopolskim. W tym czasie towarzyszyli jej psychologowie i rodzina. - To nie jest tak, że Jarocin nie poinformował, ale kobieta nie była w stanie usłyszeć, bo była w śpiączce farmakologicznej. Po wybudzeniu została do nas zaraz przekazana - mówił kierownik Gostomczyk.

Zdaniem lekarzy pierwszy kontakt matki z synkiem był „bardzo wzruszający”.

(era)

„Kobieta o tym, jaka tragedia rozegrała się w jej domu, dowiedziała się dopiero po kilku dniach”

► ZBIÓRKA DLA RODZINY Z CEREKWICY POSZKODOWANEJ PRZEZ ZABÓJCĘ

30 tys. zł w kilka dni. Pieniądzy przybywa

Z ogromnym odzewem spotkała się internetowa zbiórka pieniędzy dla rodziny z Cerekwicy poszkodowanej przez zabójcę. W zaledwie kilka dni udało się zebrać ponad 30 tys. zł. Pomagają ludzie z całej Polski, a także z zagranicy. Akcja trwa.

Nieprawdopodobna tragedia, do jakiej w ubiegłym tygodniu doszło w Cerekwicy Starej, głównie za sprawą mediów, szybko obiegła całą Polskę. Ofiary nożownika spotkały się z ogromnym współczuciem ze strony opinii publicznej, co od początku było widać zwłaszcza w internetowych komentarzach pod wstrząsającymi newsami.

Okazuje się, że rodzina zamordowanego małżeństwa może też liczyć na wsparcie materialne. We wtorek znajomi poszkodowanych uruchomili na specjalnej platformie (pomagam.pl) zbiórkę na rzecz członków rodziny, którzy przeżyli tragedię. - Jestem z Wrocławia, a to jest moja dalsza rodzina. Za młodu spędzałem wakacje w Cerekwicy, pomagając między innymi przy żniwach. Jak dowiedziałem się o tej tragedii, pomyślałem, żeby ich jakoś wesprzeć, pomóc - tłumaczy Miron Kostka.

Pomysłodawcy akcji zadeklarowali, że zebrane pieniądze trafiają na konto najstarszej z sióstr - Anny i zostaną przeznaczone na leczenie, rehabilitację, terapię wszystkich poszkodowanych oraz pomoc w powrocie do

życia po ogromnej traumie.

Początkowo zakładano zebranie 25 tys. zł. Taką kwotę udało się uzyskać w zaledwie kilka dni. Pieniądze - do poniedziałku rana w sumie ponad 33 tys. zł - wpłaciło na konto 700 osób. Głównie są to kwoty nieprzekraczające 100 zł. Zdarzają się jednak i wpłaty 500 zł. Jedną osobą, podpisującą się jako „Bogna” - przelała na konto akcji okraży 1000 zł.

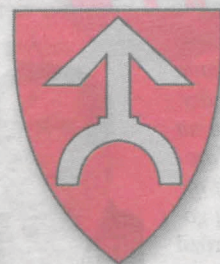
Jest też sporo komentarzy i słów wsparcia dla ofiar 22-letniego nożownika. „Jestem całym sercem z poszkodowaną Rodziną, a szczególnie z maluszką-bardzo mocno trzymam kciuki, aby z pomocą rehabilitacji udało mu się uniknąć konsekwencji ataku, także tych najcięższych-neurologicznych.

Oby mama i syn jak najszybciej mogli cieszyć się sobą w pełnym zdrowiu. Ściskam Was wszystkich mocno i życzę dużo zdrowia i spokoju” - napisał anonimowy darczyńca.

Będąca na miejscu najstarsza córka zamordowanego małżeństwa nie zdecydowała się na rozmowę z gazetą. - Jestem z nimi w stałym kontakcie. Na razie starają się uporządkować dom po tym, co się stało. Na pewno będą potrzebne pieniądze na zakup wyposażenia, mebli, materacy, bo to już nie będzie nadawało się do użytku - tłumaczy przyjaciel rodziny.

Zbiórka trwa. Namiary można odnaleźć pod adresem pomagam.pl/tragediawcerekwicy.

(nba)



Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych życzymy, aby nappełniły wszystkich spokojem i wiarą, przyniosły radość, wzajemną życzliwość oraz mnóstwo wiosennego optymizmu.

Przewodniczący Rady Gminy
Tomasz Kosiński

Wójt Gminy Kotlin
Mirosław Paterczyk



Wszystkim Czytelnikom Gazety Jarocińskiej, a w szczególności Mieszkańcom gminy Żerków zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych, pełnych wiary, nadziei i miłości. Radosnego, wiosennego nastroju, serdecznych spotkań w gronie rodziny i wśród przyjaciół oraz wesolego Alleluja

życzą

Przewodniczący
Rady Miejskiej Żerkowa
Wojciech Raś

Burmistrz
Miasta i Gminy Żerków
Jacek Jędraszczyk





STOWARZYSZENIE BUDOWY SZPITALA W JAROCINIE KOŃCZY DZIAŁALNOŚĆ

Okazuje się, że Jadwiga Pieńczewska (architekt i członek zarządu stowarzyszenia - przyp. red.) rozmawia z przedstawicielami Rady Powiatu Jarocińskiego, a Jacek Olbiński (lekarz i prezes zarządu stowarzyszenia - przyp. red.) z burmistrzem gminy Jarocin. Dlatego na posiedzeniu powiatowej komisji zdrowia można było usłyszeć: - Zgodziliśmy się spotkać z zarządem Stowarzyszenia Budowy Szpitala w Jarocinie. Oni mają pewne pomysły współpracy, aby w Jarocinie powołać placówkę opieki paliatywnej. Są w posiadaniu gruntu i pewnej kwoty pieniędzy, które miały być przeznaczone na budowę nowego szpitala w Jarocinie. Ponieważ ten cel raczej nie będzie już realizowany, oni są gotowi nam to przekazać - stwierdził Karol Matuszak, radny powiatowy i przewodniczący komisji.

Z kolei kilka dni później na konferencji prasowej burmistrz Jarocina Adam Pawlicki zakomunikował: - Miałem spotkanie z zarządem stowarzyszenia, z panem prezesem, który zaproponował, żeby się ten grunt nie marnował, przekazać go na rzecz gminy Jarocin z wykorzystaniem w części na cele medyczne albo okolo-medyczne. Potwierdził to obecny na konferencji szef stowarzyszenia Jacek Olbiński. - Grunt znajduje się na terenie gminy Jarocin. Poza tym gmina ma większe możliwości wykorzystania tego majątku dla dobra mieszkańców całego powiatu - stwierdził. I dodał: - Gmina dostanie więcej pieniędzy za ten grunt niż my, gdybyśmy chcieli to sprzedać, bo wystarczy ten teren po prostu uzb-

Chcą oddać pieniądze i ziemię, ale nie wiedzą komu

Stowarzyszenie Budowy Szpitala w Jarocinie po prawie 20 latach kończy swoją działalność. W posiadaniu organizacji, która powstała, aby doprowadzić do budowy nowego szpitala, jest niecałe 50 tysięcy złotych pochodzące ze zbiórek oraz prawie 5 hektarów gruntu w Annapolu. Kończąc funkcjonowanie stowarzyszenie musi zdecydować, co zrobić z tym majątkiem. Problem w tym, że każda z osób decyzyjnych ma swój pomysł i prowadzi oddzielne negocjacje w sprawie przekazania pieniędzy i ziemi.



Czy Stowarzyszenie Budowy Szpitala w Jarocinie przekaze swój majątek gminie Jarocin, czy powiatowi - zdecyduje walne zgromadzenie członków organizacji, które ma się odbyć na początku kwietnia (na zdjęciu z konferencji prasowej siedzą od lewej: burmistrz Jarocina Adam Pawlicki, poseł PiS Piotr Kaleta, prezes stowarzyszenia Jacek Olbiński, wiceburmistrz Jarocina Witosław Gibasiewicz)

Stowarzyszenie Budowy Szpitala w Jarocinie powstało we wrześniu 1999 roku. Założeniem było prowadzenie działań na rzecz budowy nowego szpitala w Jarocinie. Z pozyskanych środków - między innymi ze zbiórek ulicznych - stowarzyszenie zakupiło blisko 5 hektarów ziemi w Annapolu. Jednak ówczesne władze powiatu oraz radni podjęli decyzję o rozbudowie istniejącej lecznicy i działalność stowarzyszenia miała coraz mniejszy sens. Po prawie 20 latach zarząd organizacji podjął decyzję o zaprzestaniu działalności. Ostateczne zdanie w tym temacie musi jednak podjąć walne zgromadzenie członków, które ma się odbyć na początku kwietnia. Jednak już teraz podejmowane są rozmowy na temat przekazania majątku stowarzyszenia. Niezależnie od tego, komu on przypadnie, to zgodnie ze statutem organizacji, powinien zostać przeznaczony na cele związane z ochroną zdrowia.

Bronisława Włodarczyk radna Rady Powiatu Jarocińskiego

Od dłuższego czasu, od kiedy jestem radną, powtarzam i domagam się tego, aby doprowadzić do powstania hospicjum w Jarocinie. Jest coraz więcej osób starszych, potrzebujących opieki i musimy coś zrobić, żeby rozwiązać ten problem. Dlatego myślę, że spotkanie ze stowarzyszeniem, żeby omówić sprawę wspólnego działania, aby zrealizować ten cel, jest jak najbardziej potrzebne i wskazane.



ić i jego cena niewielkim nakładem środków zdecydowanie wzrośnie. Ale co tu będę podpowiadał burmistrzowi. On wie najlepiej, jak to zrobić. Zaznaczył jednak, że oczekuje od władz Jarocina deklaracji, że pieniądze przeznaczone zostaną na ochronę zdrowia. - Oczywiście mogę obiecać, że tak się stanie - stwierdził Pawlicki. - Myślę, że jednym z rozwiązań, które na pewno będziemy brali pod uwagę, jest budowa mieszkań chronionych. Mamy już takie przy ulicy Zacisznej w Jarocinie. Są one przeznaczone dla osób starszych, schorowanych, niedołężnych i nieporadnych życiowo - wyjaśnił wódcarz gminy. Zaznaczył przy tym: - Są dwie wersje - albo tam wybudujemy mieszkania chronione, albo przeznaczymy ten grunt na inne cele, a uzyskane w ten sposób środki wykorzystamy na lokale chronione w innym miejscu. Ten teren jest dość atrakcyjny. Jest w jednym kawałku, dlatego na pewno zrobimy z tego dobry użytek.

Jacek Olbiński zaprzeczył jakoby stowarzyszenie prowadziło jakiejkolwiek rozmowy z władzami powiatu na temat przekazania majątku organizacji, tym bardziej za udziału w spółce Szpital Powiatowy w Jarocinie. - Takie rozmowy nie miały miejsca. Nie wiem, co ma powiat z tym wspólnego - stwierdził. Choć po chwili jednak przyznał, że rozmowy na temat budowy hospicjum na miejscu dawnego pogotowia ratunkowego były prowadzone z przedstawicielami powiatu. - Była taka koncepcja. Ale nie było mowy o udziałach w spółce szpitalnej - zapewnił.

ANNA KONIECZNA

OGŁOSZENIE

BIURO REKLAMY: Angelika Włodarczyk - tel. 509 082 772, Artur Antczak - tel. 508 318 922


SOHO PARK
apartments

Prestizowa inwestycja w centrum Jarocina.



www.sohopark.pl

SOHO
INVESTMENTS



Wszystkim Mieszkańcom

Gminy Jarocin

życzymy, by nadchodzące

Święta Wielkanocne

były szczęśliwe, zdrowe i wolne

od wszelkich trosk,

a czas spędzony z rodziną

płynął wolno i radośnie



JTBS



JAR



JLA

JAROCIN
SPORTPWiK
JAROCINZUK
JAROCIN

■ Czy będzie pan pracował w święta?

Tak. W Wielką Sobotę oraz w niedzielę wielkanocną.

■ Ile osób pan dzisiaj uratował?

Nikogo. Mam wolne.

■ A na ostatnim dyżurze?

Trzy osoby, rzecz jasna nie była to tylko moja zasługa, ale całego zespołu wyjazdowego karetki „S”. W ciągu 26 lat pracy uratowałem kilkaset osób, mówię oczywiście o ludziach, których życie było zagrożone. Tak naprawdę trudno to zliczyć. Pacjentów przewożymy do szpitali w Jarocinie, Pleszewie, Poznaniu, Ostrowie Wielkopolskim i potem już nie zawsze wiemy, co się z nimi dzieje.

■ A zdarzyło się, że pojechał pan do pacjenta, a on powiedział: „Nie chcę pomocy”?

Miałem raz taką sytuację. Cały zespół był bardzo zaskoczony, bowiem nikt nie spotkał się wcześniej z takim przypadkiem. Był to pacjent z ewidentnym zawałem. Nie pomogły prośby rodziny ani lekarza. Mężczyzna nie zgodził się na przewiezienie do szpitala. Kilka godzin później, nie było to już na moim dyżurze, do tego pacjenta ponownie został wezwany Zespół Ratownictwa Medycznego. Lekarzowi pozostało jedynie stwierdzić zgon.

■ Jak to uzasadniał?

Thumaczył, że on już swoje przeżył. Nie przyjmował żadnych argumentów. W takich przypadkach nie można na siłę zabierać pacjenta do szpitala. Mężczyzna był w kontakcie logicznym. Świadomie nie chciał pomocy.

Śmierć dziecka zawsze wywołuje silne emocje

■ Na czym polega praca ratownika medycznego?

Na ratowaniu ludzkiego życia w stanach zagrożenia życia i zdrowia. Ta pomoc musi być udzielona jak najlepiej i jak najszybciej. Czasami pacjenta z udarem lepiej zawieźć od razu do szpitala w Kaliszu czy Ostrowie Wielkopolskim, choć jest dalej, niż do Jarocina, ale to w tamtych placówkach są specjalistyczne oddziały do leczenia chorób mózgu. Dzisiaj są duże możliwości, tylko trzeba potrafić szybko ocenić stan chorobowy pacjenta i umiejętnie z nich skorzystać.

■ Co jest najpiękniejsze w tym zawodzie, a co najtrudniejsze?

Satysfakcja z uratowania ludzkiego życia, a zwłaszcza tych osób, które „jedną nogą były na drugim świecie”. To jest niesamowite uczucie, które sprawia, że czerpie się radość z tej pracy. W pamięci utkwiła mi szczególnie jedna sytuacja, bo dotyczyła mojego ulubionego nauczyciela ze szkoły podstawowej. Uratowaliśmy

go wspólnie z doktorem Stechlińskim i jednym z kolegów. Pomimo że pojechaliśmy do niego fiatem czy polonezem z beznadziejnym wyposażeniem, to udało nam się go zresuscytować, wróciło krążenie i odzyskał świadomość.

Najtrudniejsze są wyjazdy do wypadków komunikacyjnych, w których tracą życie dzieci. Śmierć dziecka czy młodej osoby zawsze wywołuje silne emocje. Niejednokrotnie na miejscu tych zdarzeń są jeszcze zrozpaczeni rodzice.

■ Czy przeżywa pan wyjazdy, podczas których nie udało się pomóc młodej matce czy ojcu?

Nie można tego brać do siebie. Nie przeżywa śmierci każdego pacjenta. W przeciwnym razie musiałbym zrezygnować z pracy, gdybym po każdym wyjeździe chodził w ką i płakał. Nie można lamentować i rozpamiętywać tego w nieskończoność. Oczywiście analizuję sobie takie akcje w domu. Człowiek nabiera pokory wobec życia. Trzeba się cieszyć z tego, co się ma, a przede wszystkim z tego, że jest się zdrowym.

■ Oswoił się pan ze śmiercią?

Już tak. To przychodzi z biegiem czasu. Są to przykre momenty naszej pracy. Zawsze sobie tłumaczę, że każdego z nas to czeka.

■ Kilka dni temu pana koledzy ratowali ofiary ataku nożownika w Cerkwicy. Czy po takich drastycznych interwencjach możecie liczyć na wsparcie psychologa?

Koledzy otrzymali tydzień zwolnienia lekarskiego ze względu na traumatyczne przeżycia, których byli świadkami. Muszę tutaj pochwalić władze szpitala, jak i kierownika oddziału SOR-u, że otoczyli naszych kolegów opieką. Jest to chyba pierwszy taki przypadek w długoletniej historii naszego pogotowia. Mamy w szpitalu psychologa i jeśli jest potrzeba, zawsze można skorzystać z pomocy.

Pacjent czekał na nas z siekierą

■ Ostatnio czytałem wypowiedź pana kolegi po fachu z miasta wojewódzkiego, który opowiadał dziennikarzowi, że ratownicy niejednokrotnie są wyzywani od ch..., chamów. Czy pan też spotyka się z takimi sytuacjami? Tak, ale w miastach wielkości Jarocina jest ich zdecydowanie mniej. Najczę-

Uratował

Rozmowa z **TOMASZEM RAŹNIAKIEM** - ratownikiem medycznym przewodniczącym Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Ratowników Medycznych Południowej Wielkopolski koło Jarocin i prezesem klubu piłkarskiego Grom Golina



Sierpniowy protest jarocińskich ratowników: od lewej Adrain Antkowiak i Tomasz Raźniak

Kilkaset osób

ściej takich zachowań dopuszczają się osoby pod wpływem alkoholu lub środków odurzających. W tego typu sytuacjach zaraz dzwoniemy po policję, bo szkoda czasu na jakąkolwiek dyskusję z taką osobą. Trzeba być jednak przygotowanym na różne sytuacje. Pamiętam, jak mieliśmy wezwanie do pijanego mężczyzny z poważną raną głowy. Początkowo nie chciał jechać do szpitala. Po namowach rodziny wyraził zgodę na hospitalizację. W karetce był bardzo agresywny, zaczął podduszać kolegę. Poprosiłem o pomoc policję. Patrol wyjechał nam naprzeciw i jak pacjent zobaczył policjanta, to zaraz spokorniał. Innym razem pojechaliśmy do pacjenta, który czekał na nas z... siekierą. Wycofaliśmy się, zadzwoniłem po policję. Przyjechały dwa radiowoz i w sześciu wprowadziliśmy go do karetki.

■ Kiedy podał pan ostatnio lek przeciwbólowy w karetce?

Rzadko pełnię funkcję kierownika zespołu, bo z reguły jestem ratownikiem-kierowcą, nie decyduję o podawaniu leków, ale akurat wczoraj podaliśmy dużo leków przeciwbólowych i jednocześnie przeciwozgorączkowych.

■ Pod koniec lutego naukowcy z Uniwersytetu Gdańskiego opublikowali raport, z którego wynika, że 84 procent pacjentów w karetkach pogotowia nie może liczyć na podawanie leków przeciwbólowych. Czy rzeczywiście tak jest?

Nie zgadzam się z tym. Jeżeli jestem kierownikiem zespołu i widzę, że pacjent ma poważny uraz, to nie boję się używać nawet leków narkotycznych szybko znieczulających ból, a krótko działających. Taka obawa przed podawaniem leków przez ratowników wynika z uwag niektórych lekarzy, że aplikowanie silnego środka przeciwbólowego zwiększa ryzyko błędnej oceny stanu zdrowia.

■ Jak układa się wam współpraca z lekarzami. Dają wam odczuć, że mają większą wiedzę?

Osoście bardzo sobie cenię współpracę z lekarzami. Bardzo wiele się od nich nauczyłem, zwłaszcza kiedy rozpoczynałem pracę. Szczególnie dużo zawdzięczam doktor Lisieckiej, która ma ogromną wiedzę i doświadczenie.

■ Z jaką prędkością jeździ pan karetką?

Nie należę do demonów szybkości. Wyznaję zasadę, że pacjent jest ważny, ale najważniejsze jest życie i zdrowie zespołu ratującego. Jeżeli jest jakiś transport do Poznania i są możliwości to można „przycisnąć”. Generalnie jazda na sygnale nie jest żadnym przywilejem, bo trzeba być maksymalnie skoncentrowanym i jeszcze bardziej uważać niż przy wyjeździe w kodzie drugim, czyli bez sygnałów dźwiękowych i świetlnych.

■ A jak pan jeździ prywatnym autem?

Nie kręci mnie szybka jazda. Kiedyś przytrafiła mi się taka sytuacja, że po 12-godzinnej dyżurze, na którym jeździłem cały czas karetką na sygnale, wsiałem do swojego auta i przejechałem na czerwonym świetle, oczywiście upewniając się, że nic nie

jeździe. Dopiero później uświadomiłem sobie, że nie kieruję już ambulansem.

■ Teraz dużo mówi się o reformie PRM. Niewykluczone, że w karetkach nie będą jeździli lekarze. Jak pan to ocenia?

Od 10 lat w Jarocinie jest jeden zespół wyjazdowy „P”, w którym nie ma lekarza i musimy sobie radzić. Samodzielnie wykonujemy czynności ratunkowe również u osób w stanie nagłego zagrożenia życia i zdrowia. W takich krajach jak Niemcy, Szwajcaria czy Norwegia, gdzie na ochronę zdrowia przeznaczają się zdecydowanie więcej pieniędzy, od dawna nie ma zespołów z lekarzami w ratownictwie medycznym. Myślę, że takie rozwiązanie ze względu na braki kadrowe lekarzy zostanie wprowadzone w naszym kraju.

Optacili się te trzy miesiące niepewności

■ Rok temu rozpoczął pan jako związkowiec walkę o podwyżki. Najpierw pismo do prezesa, potem publiczna krytyka negocjacji

jących warunków, to pewnie każdy z nas znalazłby gdzie indziej pracę.

■ Kiedy była już połowa sierpnia, a porozumienia jeszcze nie było, koledzy nie przychodzili i mówili: „Tomek odpuszczamy, bo nie będziemy mieli pracy”?

Kilku miało chwile zwątpienia, ale nie rozważali wyłamania się, tylko potrzebowali wsparcia. Dzisiaj wiemy, że opłacili się te trzy miesiące niepewności.

■ Byli i tacy, którzy sugerowali, że pan wraz z 6 kolegami sterroryzował pozostałych ratowników?

To są bezpodstawne pomówienia. Jak można sterroryzować dorosłych mężczyzn, w większości z kilkuletnim doświadczeniem w zawodzie ratownika medycznego?

Kibicuje Gromowi Golina i Lechowi Poznań

■ Komu kibicuje pan bardziej Gromowi Golina czy reprezentacji Polski?

Oczywiście, że Gromowi Golina. Reprezentacja Polski trochę mi się

okrepu juniorów młodszego, a w roku 2016 wicemistrzostwo również junior młodszego i wtedy zakończyłem pracę trenera. Od 9 lat jestem prezesem klubu i dobrze się nam pracuje. Udało się stworzyć świetną grupę działaczy sportowych. Każdy wie, co do niego należy. Teraz ten klub już zupełnie inaczej funkcjonuje, a nie tak jak było kiedyś, że prezes miał wszystko na głowie - od wysypania kredy poprzez zakładanie siatek, a kończąc na załatwieniu finansów. Teraz mamy trzy młodzieżowe drużyny zgłoszone do rozgrywek. Niebawem powstanie czwarta, złożona ze skrzatów. Jest też drużyna seniorów. To jest rekord w historii klubu, nigdy wcześniej nie prowadziliśmy w jednym sezonie pięciu drużyn.

■ Co najbardziej pana wkurza w byciu prezesem Gromu Golina, a z czego pan jest dumy, jeśli chodzi o ten klub?

Śmiech. Podział środków na kluby sportowe. Niestety nasz klub nie jest pupilem obecnej władzy i różnie jesteśmy traktowani, ale mimo wszystko gmina nam dużo pomaga. Choć nie zawsze jest to tak, jakbyśmy oczekiwali. Dumny jestem chociażby z tego, że nasz wychowanek Marcin Szymkowiak może wkrótce zadebiu-

Japonia, a pamiętamy mistrzostwa z 2002 r. w Korei i Japonii, gdzie - delikatnie mówiąc - Koreańczycy przejechali się po nas (przeegraliśmy 0:2 - przyp. red.). Radziłbym trochę pokory, bo wszystko rozstrzyga się na boisku. Całym sercem będę za Polakami, ale nie wróżę im sukcesu.

■ Ile goli strzeli Lewandowski?

Robert jest w formie. Jak strzeli cztery gole, to będzie dobrze.

■ Kto powinien być bramkarzem nr 1 Szczęsny czy Fabiański?

To są raczej równorzędni zawodnicy. Wiadomo Szczęsny jest młodszy i ma większy talent od Fabiańskiego, ale ten z kolei swoją pracą zaszedł wysoko w lidze angielskiej. Jak to mówi trener Strelau: „Zdecyduje dyspozycja dnia”.

■ Pan jaki sport uprawia?

Nie uprawiam żadnych ekstremalnych dyscyplin. Preferuję sport indywidualny: bieganie, jazdę na rowerze. Kiedyś grałem w koszykówkę i piłkę nożną.

■ Będzie pan kandydował na radnego?

Raczej nie. Bronię się przed polityką. Nie chcę się angażować w pracę w samorządzie. Ten czas wolę poświęcić na działalność sportową.

■ Praca ratownika medycznego wy-



- Wyznaję zasadę, że pacjent jest ważny, ale najważniejsze jest życie i zdrowie zespołu ratującego - mówi Tomasz Raźniak

z zarządem spółki, wypowiedzenia z pracy, pikieta uliczna. Czy czuje pan satysfakcję, że udało się wywalczyć podwyżki?

To nie jest tylko moja zasługa, bo wszyscy koledzy byli zdeterminowani. Taką formę walki o wzrost wynagrodzeń ustaliliśmy na lutym zebrań koła naszego związku. Mieliśmy już dość negocjacji z poprzednim zarządem szpitala, który odsyłał nas z kwitkiem. Nie mogliśmy już dłużej pracować za 2.100 zł na rękę.

■ Trudno było namówić kolegów do złożenia wypowiedzeń?

Nie, bo byli bardzo rozgoryczeni. Mieliśmy świadomość, że jak nie postawimy sprawy na ostrzu noża, to nic nie uda się nam wywalczyć. Gdyby nie zaproponowano nam satysfakcjonu-

sprzeniewierzyła. Przede wszystkim przez wciąganie na siłę do kadry narodowej - tzw. farbowanych lisów - piłkarzy z polskim paszportem, a urodzonych na końcu świata. Od 18 lat pracuję w golińskim klubie. W 2001 roku zacząłem trenować drużynę młodzieżową. W 2008 roku wycofaliśmy drużynę seniorów z rozgrywek. Po czym wspólnie z Piotrem Kowalczykiem - założycielem Gromu Golina - Sebastianem Waszkiewiczem i Grzegorzem Walczakiem postawiliśmy na młodzież. Mieliśmy dwie, a czasami nawet trzy drużyny młodzieżowe. Uważam, że jak na tak mały klub to odnieśliśmy sporo sukcesów, bo wygrywaliśmy z drużynami z Kalisza, Ostrowa, a nawet z Jarotą. W 2014 r. zdobyliśmy mistrzostwo

towna w Jarocie - w trzeciogodowym zespole. Mam ogromną satysfakcję, że w tak małej miejscowości udało się stworzyć prężnie działający klub. Kiedy przychodziłem do Goliny, to był tam tylko kolejowy barak, teraz jest dość dobre zaplecze socjalne. Nie mówię, że to jest tylko moja zasługa, bo to jest efekt bezinteresownej pracy wielu osób.

Całym sercem za Polakami

■ Jak daleko zajdzie Polska na mistrzostwach świata w piłce nożnej? Wiele osób twierdzi, że łatwo wyjeździemy z grupy, ale wydaje mi się, że to może być pułapka, bo tam jest

Koledzy otrzymali tydzień zwolnienia lekarskiego ze względu na traumatyczne przeżycia, których byli świadkami. Muszę tutaj pochwalić władze szpitala, jak i kierownika oddziału SOR-u, że otoczyli naszych kolegów opieką.

maga sprawności fizycznej i odporności na stres. W jaki sposób pan odoreagowuje? Jak pan odpoczywa? Nie mam jakichś szczególnych pomysłów. Trochę czasu staram się spędzać z rodziną, znajomymi. Jak mam wolny weekend, to oczywiście jadę na mecze moich ulubionych drużyn: Gromu Golina i Lecha Poznań. Dwa, trzy razy w roku gdzieś wyjeżdżam, aby naładować akumulatory, złapać trochę oddechu.

■ Wakacje w kraju czy za granicą? Wypoczywam w kraju. Najpierw muszę wszystko zobaczyć w Polsce, to potem może wybiorę się za granicę. Wyjazdy za granicę źle mi się kojarzą, bo jako młody chłopak jeździłem na Zachód najczęściej do pracy.

Rozmawiała ELŻBIETA RZEPCHYK



Fot. Anna Kopras-Fijolek

- Pomocy? Pewnie, że potrzebuję pomocy. (...) Ciężko jest. Bardzo ciężko. Przydałyby się jakieś dary, tak jak ludzie odbierają - nabiał, mleko, coś tam jeszcze. Węgiel, blacha na dach. Muszę przelożyć, bo zacieka - mówi Leszek Cierpiszewski ze Szczonowa (gm. Żerków). Opowiada, że dach uległ zniszczeniu podczas ubiegłorocznej wichury. Teraz, jak mocno pada, woda dostaje się do środka.

Drzwi wejściowych do domu nie ma. - Były kiedyś. Potem się rozleciały - mówi mężczyzna.

Mieszka tu z bratem, Wojciechem. Za co żyją? - Trochę lasu mamy, ale wszystko jeszcze jest za cienkie, żeby wycinać. Trzeba poczekać ładnych parę lat - mówi mężczyzna.

Mieli 12 hektarów. - Zostały 2 ha, ale to takie piachy, słaba ziemia - tłumaczy Leszek Cierpiszewski. 5 ha sprzedali, 5 ha dzierżawią. Miejscowemu gospodarzowi. Nie bardzo jest zadowolony z ceny sprzedaży ziemi. - Targował się, a targował! (...) Dobra ziemia jest po 50-60 tys. zł nawet. (...) Tyle nie dostaliśmy. Powiedział, że więcej nie da. Ja przy spisaniu umowy nie byłem, tylko brat. Jak już podpisał, to było za późno - mówi Leszek Cierpiszewski. - A teraz pieniędzy już nie ma.

Brat jest obecnie w szpitalu. Potrą-

- Drzwi? Były kiedyś. Potem się rozleciały

► Dom wygląda tak, jakby do środka wpadła bomba. Część dachu jest zrujnowana. Jeden z psów mocno ujada. Właściciel posesji podchodzi z wiaderkiem. W środku - kilka szczap na opał.

cił go samochód. - Tak szybko pewnie nie wróci. Dopiero latem może. Miał nogę złamaną, rękę i biodro wybite - mówi Leszek Cierpiszewski.

Kiedyś gospodarstwo tętniło życiem. - Rodzina była duża. Ojca bracia i siostry - razem ich było 14 i jakoś sobie dawali radę. Ale to były lata 70-te. Teraz już nie ma nikogo z nich - opowiada mężczyzna. Pamięta, jak rodzina zjeżdżała się na odpusty - tuż obok znajduje się kościół w Pogorzeliczy. - Wszystko się kręciło! - wspomina.

Dom został kupiony przez jego

dziadka, w 1904 roku. - Ojciec, najstarszy z synów, był dziedzicem, wie pani? - ożywia się Leszek Cierpiszewski.

Sytuacja pogorszyła się po śmierci jego matki - po 1995 roku. - Jak ojciec zmarł, w 1990 roku, miała rentę. Gospodarstwo było zapisane na mnie i na brata - tłumaczy mieszkaniec Szczonowa. - Jak matka żyła, zawsze tak nakupiła wszystkiego...

Jak wytrzymał podczas mrozów? - Ano, nie było za wesoto. Oszczędzałem tego węgla - wyznaje. - Jakby tam nasypał więcej do pieca, to by było cie-

plej. A jak tak po trochu, po trochu... Przerzywa rozmowę. - Idę włożyć na ogień, bo mi zgaśnie.

Znika w głębi. Nie pozwala wejść do środka.

- Nie wpuścił pani? Zresztą, wcale mnie to nie dziwi! Przecież ja mam lepiej w oborze niż oni w domu... Ciemno tam wszędzie... i w ogóle... Kury chodzą. To jest nie do opisanego - mówi jeden z mieszkańców Szczonowa.

- Nie wiem, co z tego wyniknie... Strasznie tam jest. Zarwany cały dach. Ciecze. Ściana ze szczytu jest cała pęk-

nięta. Gazetami poupychana. Nie wiem, jak oni tam żyją - dodaje inny.

- Po co się nimi zajmujecie? Przecież sami doprowadzili do takiej sytuacji! To było takie gospodarstwo! Oni wszystko prze...! - denerwuje się mężczyzna, który - jak twierdzi - od lat zna sytuację Cierpiszewskich. - Tak, ich ojciec był dziedzicem! Mieli trzy albo cztery służące!

Sołtyśka Szczonowa, Halina Nowak, rok temu, przed Wielką Nocą, zgłosiła sprawę braci i fatalnych warunków, w jakich żyją - w Ośrodku Pomocy Społecznej w Żerkowie. - Żeby nie było, że nikt się tym nie interesuje. Mówiłam: - Weźcie im chociaż jakieś dary przekazacie. Ale okazało się, że nic im się nie należy, bo mają ziemię, a ten jeden ma rentę. Sprzedali tyle hektarów. Ale nic nie mają!

Czy Ośrodek Pomocy Społecznej w Żerkowie udzielał wsparcia braciom? - Byliśmy tam, na miejscu, badaliśmy ich sytuację, ale oni nie kwalifikują się do pomocy finansowej - mówi Czesława Grodzka, kierowniczka placówki.

Powiatowy inspektor nadzoru budowlanego, Henryk Zalewski, oficjalnie nie chciał z nami rozmawiać na ten temat warunków mieszkaniowych braci.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

LIST

(Dotyczy artykułu „Zebranie na osiedlu wykorzystane do ataku na urząd miejski?” - nr 9 G.J. z 27 lutego 2018 r. - w którym przedstawiona została relacja z posiedzenia Rady Miejskiej Jarocina, w czasie którego przewodniczący Rajmund Banaszyński zarzucił przewodniczącemu osiedla 1000-lecia Zbigniewowi Kaczmarekowi, że zorganizował niezgodne z regulaminem zebranie osiedlowe, bo nie poinformował o nim urzędu miejskiego - przyp. red.)

Spotkanie informacyjne, które odbyło się 7 lutego (na osiedlu 1000-lecia w Jarocinie - przyp. red.) miało na celu przekazanie mieszkańcom wiadomości dotyczących szczególnie rozbudowy spółki Jarocin Sport.

Do tego dołączono w programie krótką informację radnego Śledzianowskiego i rady osiedla.

Chciałbym zaznaczyć, że działamy jako zarząd osiedla z dobrym skutkiem, mimo braku pomocy radnego (Maciej Śledzianowski, reprezentuje w radzie miejskiej osiedle 1000-lecia - przyp. red.), który nie reaguje na nasze pisma - informacje, prośby, a także nie uczestniczy w posiedzeniach zarządu. Pomimo zawiadomień telefonicznych - wyjątek, jeden raz wpadł na chwilę usprawiedliwiając się pracą.

Zdziwienie budzi fakt, że na spotkanie 7 lutego przybyło 20 osób, a nie dotarł radny, mimo że wywieszono 50 zaproszeń. Dziwne - czyżby nie miał zgody? Zaznacza-

my, że nie było to ogólne zebranie, a tylko spotkanie informacyjne z mieszkańcami. Nie podejmowano też żadnych uchwał ani wniosków.

Dlatego pan przewodniczący rady miejskiej Banaszyński zbyt pochopnie ocenił pracę zarządu osiedla, wywołując mnie do odpowiedzi na sesji. Tak samo wiceburmistrz Kaźmierczak, który nazwał zebranie nielegalnym, a to było spotkanie. Zarząd kieruje się wyłącznie statutem (nie regulaminem), a ten nie zabrania organizowania spotkań z mieszkańcami, których interesują sprawy zawarte w zaproszeniach - ogłoszeniach i na nie przychodzą. A więc nie są to „spotkania towarzyskie”, a rzeczowe. Takie spotkania odbywały się prawie cyklicznie z mieszkańca-

mi ulic Waryńskiego i Kasprzaka, dotyczące zalewania posesji, aż osiągnięto skutek - odwodnienie.

Zarząd osiedla nie uważa, że został popełniony jakikolwiek błąd. Wszystko jest ogłoszone i organizowane transparentnie. I nie ma segregacji, każdy może przyjść i zabrać głos. Takie spotkania są bardzo pożyteczne i potrzebne, aby przepływ informacji był szybki i odpowiedni, a co najważniejsze, żeby przynosiły skutek.

Zbigniew Kaczmarek
przewodniczący zarządu
osiedla nr 8
- 1000-lecia w Jarocinie

Będzie restauracja w Ratuszu?

W zwolnionych pomieszczeniach na parterze Ratusza planowana jest działalność gastronomiczna. - Decyzja jeszcze nie zapadła, ale planujemy tam powstanie lokalu gastronomicznego - restauracji na dobrym poziomie - zdradzał rok temu wiceburmistrz Robert Kaźmierczak. Z kolei w pomieszczeniach po Muzeum Regionalnym, które ma się przenieść do pałacu Radolińskich, będzie się mieścić archiwum Urzędu Stanu Cywilnego.

Niskie półki i wygodne siedzenia mają sprawić, że nowa biblioteka będzie przyjazna dla tych, którzy będą chcieli wypożyczyć książkę



Tak ma wyglądać zagospodarowana przez bibliotekę ulica Średnia



Taras na drugim piętrze kamienicy ma być niezwykłym miejscem nie tylko spotkań, ale i różnych przedsięwzięć, między innymi seansów kina letniego



Agnieszka Borkiewicz
dyrektor Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Jarocin



Zależy nam, żeby każda kondygnacja nowej siedziby biblioteki mogła funkcjonować oddzielnie. Załóżmy na przykład, że wypożyczalnia dla dorosłych na dole funkcjonowałaby do godziny 18.00, ale już strefa dla młodzieży od godziny 14.00 do 22.00. Kamienica zostanie wyposażona w windę przystosowaną dla osób niepełnosprawnych. Na każdym poziomie będzie toaleta. Z tym, że na parterze będzie ona tylko dla pracowników, bo obawialiśmy się, że jeśli zrobimy taką ogólnodostępną, to zrobi nam się ona toaletą miejską, a tego nie chcieliśmy.

Projekt i wizualizację wykonały: Ewa Prellwitz z Poznania oraz Marcelina Pilarczyk, młoda architektka z Jarocina, która dwa lata temu odebrała nagrodę burmistrza za najlepszą pracę magisterską związaną z Ziemią Jarocińską

Biblioteka w kamienicy z klimatem

➤ Dwie firmy biją się o wykonanie generalnego remontu kamienicy na jarocińskim rynku, w którym swoją siedzibę będzie miała filia Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Jarocin. Jedna proponuje, że zrobi to za prawie 2,7 miliona złotych, a druga za niecałe 3,4 miliona.

nic - zaznacza szefowa biblioteki. - Chcemy też, żeby regały z książkami były stosunkowo niskie, a tym samym przyjazne dla wypożyczających - dodaje. Na parterze będzie część czytelniana, czyli stoliki i kanapy, gdzie będzie można usiąść i w spokoju poczytać książkę. - Będzie ona przy tym dużym oknie, przez które, siedząc przy stoliku, można będzie zerknąć na to, co dzieje się na rynku - zdradza Borkiewicz.

Na parterze przewidujemy także kilka stanowisk komputerowych. - Tych stanowisk - rozsianych po całym obiekcie - będzie znacznie więcej - zapowiada dyrektorka. Parter to także punkt informacji turystycznej oraz mały kącik przeznaczony dla dzieci. - Choć zaznaczam, że nie będzie to biblioteka przeznaczona typowo dla dzieci. Taka działalność będzie w naszej głównej siedzibie w pałacu Radolińskich - zaznacza.

Pierwsze piętro z salą przeznaczoną na kameralne spotkania

Na pierwszym piętrze nowego obiektu będzie kilka sal, które będą

wykorzystywane nie tylko przez bibliotekę, ale będzie można je także wynająć. - Przewidziana jest tam mała sala na pięćdziesiąt osób z podestem i nagłośnieniem. Będzie ona przeznaczona na kameralne spotkania organizowane nie tylko przez nas, ale chcemy to miejsce również udostępnić. Na tym piętrze zaprojektowana została także mała salka konferencyjna i komputerowa - informuje szefowa biblioteki.

Drugie piętro dla młodzieży z tarasem i letnim kinem

Drugie piętro będzie strefą przeznaczoną dla młodzieży, gdzie będzie ona miała dużo swobody. - Oczywiście wszystko pod kontrolą. Ale osoba od nas, która będzie tam pracowała, musi lubić młodzież, bo inaczej sobie tego nie wyobrażam - podkreśla Agnieszka Borkiewicz. Koncepcja urządzenia tej przestrzeni była konsultowana z młodymi ludźmi. - Mieli jedno zastrzeżenie, żeby kolory ścian były bardziej intensywne, żeby „bily po oczach”. Poza tym powiedzieli, że potrzebują przestrzeni do realizacji swoich pasji.

Jeśli im ją udostępni, to oni sami ją zagospodarują. Mam nadzieję, że tak będzie - dodaje.

Na tej kondygnacji będzie również taras z dużą ilością zieleni. - To jest drugie piętro, dlatego całość będzie obudowana na wysokość około metra osiemdziesiąt, żeby nikomu nie stała się krzywda. Ten taras będzie mógł być też w różny sposób wykorzystywany, na przykład na organizowanie kina letniego - stwierdza dyrektorka.

W projekcie jest także ujęte zagospodarowanie podwórza od ulicy Średniej. - Rozmawiałam z sąsiadami kamienicy i oni powiedzieli mi, że to jest najgorsza ulica w Jarocinie. Że to jest ulica, którą najbardziej ukochali sobie imprezowicze, którzy robią tam różne rzeczy. Mam nadzieję, że nasze działania, to, że ta przestrzeń zostanie zagospodarowana i postawione będą donice z kwiatami i będzie dużo zieleni, przyczyni się do zmiany i do rewitalizacji tej ulicy - zaznacza Agnieszka Borkiewicz.

Adaptacja kamienicy na rynku na nową siedzibę filii biblioteki ma się zakończyć w 2019 roku.

ANNA KONIECZNA

► Finansowanie generalnego remontu i adaptacji kamienicy na jarocińskim rynku na siedzibę filii Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Jarocin

3.420.000 zł

wynosi kosztorys inwestorski z wyposażeniem

Pieniądze mają pochodzić z:

• **1.350.000 zł**

z Instytutu Książki w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa (Priorytet 2 Infrastruktura Bibliotek 2016-2020)

• **430.000 zł**

z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska (złożony wniosek, rozstrzygnięcie na przełomie marca i kwietnia)

• **1.640.000 zł**

z programów unijnych, między innymi Jessica oraz programów rewitalizacyjnych (wnioski w opracowaniu)

W przetargu, który ma wyłonić wykonawcę generalnego remontu i adaptacji kamienicy na jarocińskim rynku swoje oferty zgłosiły dwie firmy:

P.U.H. Nawrot
Budy (gm. Rozdrażew)
proponowana cena

2.689.864,02 zł

Sław-Bud
Sławomir Kobylski
Bachorzew (gm. Jarocin)
proponowana cena

3.396.067,58 zł

Wybór oferty zostanie dokonany w najbliższym czasie.

Parter z możliwością zerkania na to, co dzieje się na rynku

Już na pierwszy „rzut oka” kamienica na Rynku zmieni swój wygląd. - Chcieliśmy, żeby była trochę bardziej kolorowa, jednak po konsultacjach z panią konserwator zabytków, okazało się, że niestety, nie może tak być. Ale, ponieważ idziemy na kompromisy, wypracowaliśmy najbardziej odpowiednią wersję i pozostawimy raczej takie szarości - mówi Agnieszka Borkiewicz.

Od frontu będzie wejście i duże okno. Parter nowej biblioteki będzie na tak zwanym poziomie „zero”. - Zależało nam na tym, żeby tak było, ponieważ z rozmów z osobami, które korzystają z biblioteki pod ratuszem wynika, że lubią tam przychodzić, bo jest łatwy dostęp do tego miejsca. Dlatego podobnie ma być w bibliotece w kamie-

PRODUCENCI ROLNI CHODZILI PO PRZEJŚCIU DLA PIESZYCH NA DK 11

Spadają ceny płodów rolnych. Rolnicy protestują na drogach

Wprowadzenia minimalnych cen na produkty rolne i ograniczenia ich importu z zagranicy domagali się rolnicy, którzy wyszli w minionym tygodniu na drogę krajową nr 11 w Koszutach (powiat średzki).



Protestujący chodzili po przejściu dla pieszych

- Coraz trudniej jest egzystować w rolnictwie. Młodzi rolnicy - następcy - uciekają z gospodarstw. Napływ produktów z zachodu jest bardzo duży. Najprawdopodobniej będzie zakaz uboju rytualnego bydła mięsnego - mówi Marian Walkiewicz, rolnik z Chwałęcina (gm. Nowe Miasto), specjalizujący się w hodowli trzody chlewnej i produkcji roślinnej, który uczestniczył w ubiegłotygodniowym proteście rolników na drodze krajowej nr 11 w Koszutach. Blokada polegała na przechodzeniu przez jezdnię na przejściu dla pieszych.

Pikietyjący wskazywali na dużą różnicę między cenami w skupach, a tymi w marketach. - Cena ziemni-

ków w skupie wynosi 25 groszy, a cebuli 30 groszy. Proszę to pokazać ludziom w mieście. Za ziemniaki płacą ponad 1 zł, a cebulę kosztuje około 3 zł - dodaje Franciszek Szymkowiak z miejscowości Tadeuszewo.

Wskazuje jednocześnie, że ceny trzody chlewnej spadły w ostatnim kwartale ubiegłego roku o 1,50 zł na kg. - Na sztuce to jest ponad 100 zł - dodaje rolnik.

Z kolei Mirosław Jackowiak zaznacza, że do naszego kraju napływa bardzo dużo żywności z zagranicy. - Są firmy, które wycwaniły się w zwożeniu zachodniego towaru i sprzedawaniu go polskim konsumentom w zachodnich marketach. To nie dotyczy tylko ziem-

niaków i warzyw, ale również i pozostałych produktów rolnych. Do dzisiaj wprawiano nam, że to jest normalne, to jest przewóz wewnątrz wspólnoty. (...) Radzę przywieźć ziemniaki z Francji, przepakować w polskie worki, zapakować na polskiego tira i zawieźć do Francji, to już te ziemniaki francuskie będą miały 100 chorób znalezionych przez służby francuskie. Służby na zachodzie potrafią walczyć o dochodowość własnych rolników i chronić swój rynek - mówi Michał Kołodziejczak, prezes Unii Warzywno-Ziemniaczanej, która podobne akcje protestacyjne organizuje od trzech tygodni w innych rejonach kraju.

(era)

dynamicznie rozwijająca się firma
w branży diagnostycznego sprzętu medycznego
szuka pracownika na stanowisko:

Pracownik Serwisu - Informatyk

Zadania:

- opieka techniczna istniejących instalacji
- przygotowywanie i instalowanie urządzeń
- doradztwo i pomoc telefoniczna oraz online przy obsłudze oprogramowań sterujących pracą urządzeń

Oczekiwania od kandydatów:

- znajomość systemów operacyjnych z rodziny Windows
- sumiennosc, zaangażowanie, zdolności organizacyjne
- umiejętność przekazania informacji technicznych klientom
- mile widziane doświadczenie zawodowe/praktyki z branży IT
- umiejętność konfiguracji sieci
- prawo jazdy kat. B
- umiejętność wykonywania prostych czynności montażowych
- umiejętność samodzielnego poszerzania wiedzy technicznej
- dobra znajomość języka angielskiego

Wybrany kandydatom oferujemy:

- stabilne miejsce pracy w niedużej i dynamicznej firmie
- umowę o pracę
- wszystkie narzędzia niezbędne do realizacji powierzonych zadań
- interesujące warunki finansowe

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie aplikacji na nasz adres mailowy podany w ogłoszeniu.

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dn. 29.08.97 roku o Ochronie Danych Osobowych Dz. Ust. Nr 133 poz. 883)

MEDIVETCON, ul. Bema 20/1, 63-200 Jarocin, biuro@medivetcon.pl



Konstrukcje Stalowe JANO Sp. z o.o.
poszukuje osób na stanowisko:

- Operator dźwigu samojezdnego
- Kierowca kat. C+E
- Pracownik budowlany
- Ślusarz-spawacz

Oferujemy stałą i stabilną pracę w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku budowlanym, możliwość przyuczenia do zawodu.

Zainteresowane osoby prosimy o przysłanie CV na adres:
biuro@jano.com.pl lub dostarczenie do siedziby spółki
Jarocin, ul.Św.Ducha 120

JAROCIN SPORT SP. Z O.O. W JAROCINIE
Z A T R U D N I

KELNER / KELNERKA POMOC KUCHENNA KUCYHARZ / KUCYHARKA

Wymagania:

1. Umiejętność pracy w zespole.
2. Odpowiedzialność, dyspozycyjność i zaangażowanie.
3. Wysoka kultura osobista.
4. Mile widziane doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku.

Oferta:

1. Stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę.
2. Możliwość rozwoju zawodowego.
3. Atrakcyjne wynagrodzenie połączone z systemem premiowym.
4. Elastyczny grafik.

Dokumenty aplikacyjne należy przesać na adres:
sekretariat@hoteljarocin.pl
lub złożyć osobiście w sekretariacie Spółki
w Jarocinie, ul. Sportowa 6
Wszelkie informacje pod numerem telefonu
(62) 747 31 04 wew. 250

dynamicznie rozwijająca się firma
w branży diagnostycznego sprzętu medycznego
szuka pracownika na stanowisko:

Pracownik Działu Sprzedaży

Zadania:

- pozyskiwanie nowych klientów
- spotkania w celu prezentacji oferowanych rozwiązań

Oczekiwania od kandydatów:

- sumiennosc, zaangażowanie, zdolności organizacyjne
- umiejętność rozmowy z Klientami
- wysoka kultura osobista
- mile widziane doświadczenie zawodowe w sprzedaży
- umiejętność obsługi komputera (pakiet MS Office)
- prawo jazdy kat. B
- mile widziana znajomość języka angielskiego

Wybrany kandydatom oferujemy:

- stabilne miejsce pracy w niedużej i dynamicznej firmie
- wszystkie narzędzia niezbędne do realizacji powierzonych zadań
- interesujące warunki zatrudnienia - pensja stała oraz prowizja od sprzedaży adekwatna do osiągniętych wyników

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie aplikacji na nasz adres mailowy podany w ogłoszeniu.

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dn. 29.08.97 roku o Ochronie Danych Osobowych Dz. Ust. Nr 133 poz. 883)

MEDIVETCON, ul. Bema 20/1, 63-200 Jarocin, biuro@medivetcon.pl

Zlecę
SZYBIE
LEKKIE
chałupniczo

Tel. 607 928 971

PRZYJMĘ

do kostki
brukowej
pracownika
z Jarocina
lub okolicy

Tel. kont. 781-336-521



„JAROMA” SPÓŁKA AKCYJNA
ZNANY PRODUCENT OBRABIAREK DO DREWNA
W ZWIĄZKU Z ROZWOJEM FIRMY POSZUKUJEMY OSÓB
NA STANOWISKO:

SZEF PRODUKCJI

Opis stanowiska:

- zarządzanie i nadzór nad przebiegiem procesu produkcyjnego na wydziałach produkcyjnych
- odpowiedzialność za realizację zakładowych planów produkcyjnych i jakość produkcji oraz postrzegania przepisów bhp i ppoż
- nadzorowanie kosztów produkcji
- tworzenie i koordynacja planu serwisów, utrzymania ruchu oraz planu przeglądu urządzeń
- zapewnienie i kontrola warunków pracy, podejmowanie działań na rzecz podniesienia wydajności pracy
- współpraca z działami technicznymi i logistyką

Oczekiwania:

- wykształcenie minimum średnie techniczne ze specjalnością obróbki skrawaniem, znajomość zagadnień związanych z obróbką skrawaniem i budową maszyn
- miłe widziane doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku w branży metalowej
- umiejętność kierowania ludźmi, pracy w zespole, komunikatywność
- umiejętność wprowadzenia zmian organizacyjnych
- znajomość obsługi komputera - MS Office
- dyspozycyjność

Oferujemy:

- ciekawą i rozwojową pracę (wynagrodzenie stałe)
- zatrudnienie w ramach umowy o pracę
- przyjazna atmosfera pracy
- miejsce pracy - Jarocin

Zainteresowanych prosimy o przesłanie CV i listu motywacyjnego z dołączoną klauzulą o przetwarzaniu danych osobowych na adres:

„JAROMA” S.A.
Al. Niepodległości 34, 63-200 Jarocin
Tel. (62) 747 31 61, Fax (2) 747 34 54
e-mail: jaroma@jaroma.com.pl

Firma zastrzega sobie prawo do odpowiedzi na wybrane oferty.



„JAROMA” SPÓŁKA AKCYJNA
ZNANY PRODUCENT OBRABIAREK DO DREWNA
W ZWIĄZKU Z ROZWOJEM FIRMY POSZUKUJEMY OSÓB
NA STANOWISKO:

MISTRZ WYDZIAŁU OBRÓBKI SKRAWANIEM

Opis stanowiska:

- realizacja wydziałowych planów produkcyjnych, nadzór nad jakością produkcji oraz przestrzeganiem przepisów bhp i ppoż
- nadzór i koordynacja planu serwisów, utrzymania ruchu i planu przeglądu urządzeń
- zapewnienie i kontrola warunków pracy, podejmowanie działań na rzecz podniesienia wydajności i jakości pracy oraz obniżenia kosztów produkcji
- współpraca z szefem produkcji, działami technicznymi i logistyką

Oczekiwania:

- wykształcenie związane ze specjalnością obróbka skrawaniem, znajomość zagadnień związanych z obróbką skrawaniem i budową maszyn
- miłe widziane doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku w branży metalowej
- umiejętność kierowania ludźmi, pracy w zespole, komunikatywność
- umiejętność wprowadzenia zmian organizacyjnych
- znajomość obsługi komputera - MS Office
- dyspozycyjność

Oferujemy:

- ciekawą i rozwojową pracę (wynagrodzenie stałe)
- zatrudnienie w ramach umowy o pracę
- przyjazna atmosfera pracy
- miejsce pracy - Jarocin

Zainteresowanych prosimy o przesłanie CV i listu motywacyjnego z dołączoną klauzulą o przetwarzaniu danych osobowych na adres:

„JAROMA” S.A.
Al. Niepodległości 34, 63-200 Jarocin
Tel. (62) 747 31 61, Fax (2) 747 34 54
e-mail: jaroma@jaroma.com.pl

Firma zastrzega sobie prawo do odpowiedzi na wybrane oferty.



Jarocińska Fabryka Obrabiarek S.A.
w Jarocinie

Producent obrabiarek oraz maszyn i urządzeń o wieloletniej tradycji, w związku z prowadzoną inwestycją obejmującą reorganizację firmy w obszarze produkcji polegającą na wdrożeniu i uruchomieniu wysokiej klasy obrabiarek poszukuje kandydatów na stanowiska:

TECHNOLOG PROGRAMISTA / TECHNOLOG
KONSTRUKTOR

INŻYNIER NARZĘDZIOWY
OPERATOR OBRABIAREK CNC / TOKARZ CNC
ELEKTRONIK- AUTOMATYK

Preferujemy wykształcenie kierunkowe w danym zawodzie oraz doświadczenie na podobnym stanowisku w firmie produkcyjnej

Kandydatom oferujemy:
umowę o pracę, wynagrodzenie adekwatne do posiadanych kwalifikacji
możliwość rozwoju zawodowego.

Osoby zainteresowane ofertą zapraszamy do składania lub przesłania CV wraz z klauzulą zawierającą zgodę na przetwarzanie danych osobowych dla celów zatrudnienia, na adres Spółki:

63-200 Jarocin, ul. Zaciszna 14
lub e-mail: rekrutacja@jafo.com.pl

Nadesłanych dokumentów nie zwracamy.
Informujemy, że kontaktujemy się z wybranymi kandydatami.

AGENCJA OCHRONY

PRZYJMIE DO PRACY OSOBY Z ORZECZENIEM O NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI

Nr tel. 62 594 42 24 kontakt od 8.00 do 16.00



Firma RBB-STAL S.A.
poszukuje pracownika na stanowisko:

KIEROWCA C+E

Oczekiwania:

- doświadczenie zawodowe
- karta kierowcy

CV oraz list motywacyjny prosimy dostarczać na adres:
ul. Powstańców Wlkp. 1b, 63-200 Jarocin, tel. 62 763 61 44
lub adres e-mail groszak@rbb-stal.com.pl



Firma Usługowo-Handlowa

NA-PO Sp. z o.o.

ul. Śremska 1, 63-040 Nowe Miasto
Tel. 516 073 923, 61 287 45 95
e-mail: biuro.na-po@wp.pl

ZATRUDNI

ŚLUSARZA

www.na-po.pl

POWIAT

Skorzystaj z wstępnie wypełnionego zeznania podatkowego

Można już korzystać z usługi wstępnie wypełnionego zeznania podatkowego. W tym roku obok gotowego PIT-u 37 przez internet można wysłać również PIT 38. Wstępnie wypełnione zeznanie podatkowe, w skrócie PFR (z ang. Pre - Filled tax Return) ma za zadanie ułatwić podatnikom rozliczenie z fiskusem.

Po zalogowaniu się na Portalu Podatkowym, można pobrać sporządzoną przez administrację podatkową propozycję rozliczenia rocznego, którą można w dowolny sposób modyfikować i uzupełnić o dodatkowe informacje (np. ulgi, załączniki, przekazanie 1% na rzecz OPP).

Wstępnie wypełnione zeznanie podatkowe ogranicza do minimum czas potrzebny do rozliczenia się z urzędem skarbowym. Pozwala też uniknąć błędów, które pojawiają się przy przepisywaniu danych z informacji od płatników. Jednym słowem - złożenie zeznania podatkowego staje się wygodniejsze, prostsze i szybsze.

Oczywiście nadal można składać deklaracje PIT 37 i PIT 38 na dotychczasowych zasadach, czyli drogą elektroniczną do systemu e-Deklaracje lub w formie papierowej.

Oprac. (ann)

Od 15 marca na Portalu Podatkowym udostępnione zostały wstępnie wypełnione zeznania podatkowe za rok 2017:

- PIT 37 (sporządzany na podstawie informacji od płatników: PIT - 11, PIT - 8C, PIT - R i informacji od organów rentowych: PIT - 40A/11A)
- PIT 38 (sporządzany na podstawie informacji PIT - 8C)

Więcej informacji znajduje się na Portalu Podatkowym: <http://www.finanse.mf.gov.pl/pp/wstepnie-wypelnione-zeznania-podatkowe-pfr>

Dyrektor
Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego
w Cerekwicy Nowej
ZATRUDNI
od 1 maja 2018 r.
osobę na stanowisko
**GŁÓWNY
KSIĘGOWY**

Ogłoszenie o konkursie znajduje się na stronie Ośrodka www.cerekwica-mow.pl oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Ośrodka.

Firma HusArt

POSZUKUJE PRACOWNIKÓW
NA STANOWISKO:

**PRACOWNIK
PRODUKCYJNO
-MONTAŻOWY**

Nie wymagane doświadczenie.

Praca w Jarocinie i zagranicą.

Dobre wynagrodzenie
i miła atmosfera pracy.

Kontakt w godz. 10.00 - 16.00
tel. 512 773 104

22 października 1939 roku. Hitlerowcy dali Żydom dziesięć minut na opuszczenie swoich domów i zabranie niezbędnych rzeczy, po czym zgromadzili wszystkich na jarocińskim rynku, ustawiając ich wzdłuż ratusza. Następnie załadowano ich na wozy i wywieziono do łódzkiego getta



Henryk Wołkiewicz, przeżył łódzkie getto i Oświęcim. Po wyjściu z obozu złożył wniosek o przyjęcie do Urzędu Bezpieczeństwa. Przez dwa lata pracował w jarocińskim UB jako starszy oficer śledczy. Był Żydem, który nie pochodził z naszych okolic

Ufam, że po przeczytaniu pierwszej części zatytułowanej „Nic od Żyda, nic dla Żyda” (G.J. nr 9), Czytelnicy z właściwą wrażliwością, a jednocześnie odpowiednim dystansem przyjęli przedstawione w artykule relacje polsko-żydowskie, które jednak nie wystawiają jarociniakom z lat międzywojennych dobrego świadectwa. Mimo prześladowań Żydzi nie wyrzekli się swoich przekonań i religii dla korzyści materialnych... To musi budzić szacunek. Żydom żyło się znacznie łatwiej w czasie rządów autorytarnych marszałka Józefa Piłsudskiego (1926–1935), który opowiadał się za ocenianiem obywateli według kryterium zasług dla kraju, a nie narodowości. Śmierć marszałka większość Żydów odebrała jako tragedię. Nasiliła się dyskryminacja.

Sześć ulic...

W wielu miasteczkach kresowych liczba Żydów przekraczała 50% ogółu ludności. Bolesław Prus w swoich „Kronikach” pisał m.in.: „Byłem w Lublinie, który znam od czasów dzieciństwa, i zdumiałem się mnóstwem sklepów i warsztatów żydowskich. Ulice, kiedyś niepodzielnie zamieszkałe przez chrześcijan, dziś są żydowskimi i mnóstwo domów przeszło na własność Żydów”. To właśnie w tym okresie narodziło się powiedzenie żydowskie: „Wasze ulice, nasze kamienice”. Na przykład we Włocławku Żydzi na głównej arterii miasta wykupili kilkadziesiąt domów, ażeby wyprzeć stamtąd handel polski.

W Jarocinie takie sytuacje się nie zdarzały. Wrogość do Żydów nie sprzyjała osiedlaniu i robieniu interesów. Część przybyszów z Palestyny wyjechało z Jarocina już w latach dwudziestych. Tuż przed wybuchem drugiej wojny światowej w naszym mieście było zaledwie dziewięć żydowskich rodzin i kilku Żydów mieszkających samotnie. Ogółem, wraz z dziećmi, w roku 1939 w Jarocinie mieszkało czterdziestu sześciu Żydów. Piętnastu z nich urodziło się w Jarocinie. Żydzi zajmowali tylko kilka domów na sześciu ulicach, głównie w centrum miasta. Juliusz Kleczewski mieszkał samotnie przy ulicy Pleszewskiej 10 (Śródmiejska), był najstarszym Żydem w mieście i jarociniakiem z urodzenia, przyszedł na świat 29 sierpnia 1864 roku. Jego rówieśniczką, urodzoną w Chwaliszewie, była Cecylia Werner mieszkająca z mężem i dwójką dorosłych dzieci przy ulicy św. Ducha 4. Przy końcu tej ulicy pod numerem 41 było mieszkanie rodziny Fiszela Dudka. Ostatnim, który przyszedł na świat w jarocińskiej żydowskiej rodzinie był Henryk Jakubowski, urodził się 14 marca 1939 roku w Jarocinie. Jakubowscy mieszkali przy ulicy Wrocławskiej 41. Kilka domów dalej pod numerem 47 mieszkała samotnie młoda Żydówka o nazwisku Jlse Graetz. Bliżej rynku, kamienica przy Wrocławskiej 8, należała do żydowskiej rodziny o nazwisku Edeltuch. Najliczniejsze wśród rodzin żydowskich - pięcioosobowe, były rodziny Tuch i Królów. Tuchowie pochodzili z Pleszewa i Zduńskiej Woli (tylko najmłodszy Benin urodził się w Jarocinie w 1933 roku) zajmowali kamienicę przy ulicy Pleszewskiej 8. Tutaj mieszkała też rodzina Izraela Abrahama (w czasie wojny dom udostępniono volksdeutschom). Natomiast rodzina Królów przybyła z Kalisza i Turku, zajmowali dom przy ulicy Moniuszki 16 i Mickiewicza 9. Kamienica obok poczty przy dawnej ulicy Dworcowej 7 i 8, dzisiaj aleja Niepodległości, to była własność rodziny żydowskiej o nazwisku Baumgart.

Żydzi z jarocińskich ulic

► Kiedy pierwsi Żydzi przybyli do Jarocina, powszechne było przysłowie, które mówiło, że: „Polska była niebem dla szlachty, czyszcem dla mieszczan, piekłem dla chłopów, a rajem dla Żydów”, ale to był wiek XVII... Niespełna trzysta lat później szyld żydowskiego sklepu stał się znakiem rozpoznawczym dla chuligańskich wyczynów endeckich bojówek.



Kamienica Alberta Adlera dawniej i dziś (zdjęcie obok)



Dom Filipa Koffe w czasie okupacji



Dom rodziny Baumgart współcześnie



Kamienica rodziny Edeltuch



Dom Dawida Zolki

Tu mieszkała Hanni Ruta Baumgart, która tak jak Fiszal Dudek, przeżyła holocaust, ale do Jarocina już nie wrócili.

...i trzy kamienice przy Rynku

Najbardziej okazałe domy w Jarocinie nie należały wcale do żydowskich kupców, ich właścicielami byli raczej Polacy i przedstawiciele mniejszości niemieckiej. Myślę, że gdyby ktoś formułował tezę o jakimś wielkim bogactwie jarocińskich Żydów byłoby to wielką przesadą. Oczywiście nie jest moją intencją, by coś szacować i licytować, ale nie będę daleko od prawdy pozostając w przekonaniu, że Żydzi mieszkający w naszym mieście nie dorobili się wielkich majątków. Najlepszy czas, kiedy naprawdę żyło się im całkiem nieźle i spokojnie prowadzili swoje interesy, skończył się dawno temu. Jak mówiło przytoczone na wstępie przysłowie, Polska była rajem dla Żydów w XVII wieku.

Spoglądając na metryki urodzenia zauważamy, że w 1939 roku tylko kilkunastu Żydów urodziło się w Jarocinie i prawdopodobnie oni byli kolejnym pokoleniem związanym z naszym miastem. Pozostali mieszkali tutaj od niedawna, przyjechali do Jarocina kilkadziesiąt lat wcześniej, licząc zapewne, że u nas znajdą dobry klimat dla swoich biznesów... Żydowskie kamienice, chociaż solidnie zbudowane, raczej nie dorównywały kamienicom np. rodziny Chylewskich przy ulicy Wrocławskiej. Przy jarocińskim rynku były trzy, których właścicielami byli żydowscy kupcy: Albert Adler, Filip Kaffe i Dawid Zolki. Kamienice Adlera i Kaffe'go były najbardziej okazałe. Pierwsza oznaczona numerem 12 o trzykondygnacyjnej zabudowie z balkonem znajduje się w zachodniej części rynku. Albert Adler odziedziczył ją po swoim ojcu - kupcu Heymannie Adlerze, który wszedł w jej posiadanie 25 lipca 1905 roku. Ale syn uznał, że nie chce robić więcej interesów w naszym mieście i postanowił sprzedać rodzinną nieruchomości. Transakcję przeprowadził 12 października 1922 roku, a nowym właścicielem został polski kupiec Stanisław Pawłowski, który w 1935 roku sprzedał kamienicę piekarzowi Józefowi Tomaszewskiemu i wyjechał do Ameryki.

Filip Kaffe należał do kolejnego pokolenia Żydów urodzonych w Jarocinie, przyszedł na świat 20 sierpnia 1866 roku. Kamienica nr 17, w której mieszkał, otrzymała od swoich rodziców jego żona Rosa, z domu Zolka. Od lat zajmowali się kupiectwem, mieli duży wybór ubrań i modnych butów. Na zachowanych zdjęciach z początku XX w. można jeszcze odczytać szyld z nazwiskiem Philip Koffe. Po ich wysiedleniu kamienica przeszła w ręce niemieckie. Dziś stanowi własność jarocińskiej biblioteki publicznej. Trzeci dom, o którym chciałem wspomnieć, znajduje się w północnej pierzei rynku i sąsiaduje wschodnią ścianą z okazałym budynkiem, w którym dzisiaj znajduje się oddział banku, a przed stu laty był tu Hotel Centralny Oschińskiego. To jeden z najskromniejszych w zabudowie domów żydowskich w Jarocinie, ale z ciekawą historią, dlatego chciałbym mu poświęcić oddzielny tekst. Właścicielem był Dawid Zolki, teść Filipa Kaffe'go...

Epilog i grzechy z przeszłości

22 października 1939 roku. Hitlerowcy dali Żydom dziesięć minut na opuszczenie swoich domów i zabranie niezbędnych rzeczy, po czym zgromadzili wszystkich na jarocińskim rynku, ustawiając ich wzdłuż ratusza. Stąd potomkowie Abrahama widzieli swoje domy po raz ostatni. Załadowano ich na wozy i wywieziono do łódzkiego getta. Ci którzy je przeżyli, trafili do obozów koncentracyjnych.

Po wojnie niektórych jarociniaków dopadły grzechy z przeszłości. Jednym z nich był księgowy jarocińskiej Spółdzielni PSS „Społem” (nazwisko znane autorowi). Szybko namierzył go Urząd Bezpieczeństwa, który znał niechlubną przeszłość księgowego. Przed wojną był bowiem przywódcą Stronnictwa Narodowego w Jarocinie i organizował bojówki, które napadały na żydowskie sklepy. Kompromitująca przeszłość nie dała mu sobie zapomnieć, stała się podstawą szantażu jarocińskiej ubecji. „Spokojny” księgowy nie miał wyjścia, szybko został zwerbowany i na długie lata stał się pożytecznym informatorem UB...

Do ciekawostek należy też historia innego funkcjonariusza służb bezpieczeństwa. Henryk Wolkowicz, z pochodzenia Żyd, przeżył łódzkie getto i Oświęcim. Po wyjściu z obozu złożył wniosek o przyjęcie do UB. Przez dwa lata pracował w Jarocinie jako starszy oficer śledczy.

Przygotował ANDRZEJ GOGULSKI

ZDZISŁAW ANTCZAK

l. 89 (Pogorzela)

JANINA BŁASZCZYK

l. 75 (Żerków)

BERNADETA KLAMECKA

l. 58 (Dobieszczyzna)

JÓZEF MICHALSKI

l. 80 (Żerków)

BERNARD FIGAŃSKI

l. 93 (Chocicza)

ALBIN ADAMSKI

l. 77 (Bielejewo)

JOANNA GOŁDYN

l. 96 (Jarocin)

JANUSZ BARTOSZAK

l. 67 (Jarocin)

KRYSTYNA RATAJCZAK

l. 81 (Jarocin)

ZYGMUNT ZMUDA

l. 89 (Jarocin)

Rodzinom zmarłych
składamy wyrazy współczucia

ZATRZYMAJ SIĘ

Obchody Triduum Paschalnego i Świąt Wielkanocnych w jarocińskich parafiach:

Parafia Chrystusa Króla

Wielki Czwartek - msza św. Wieczery Pańskiej o 18.30 z poświęceniem książeczek dzieciom pierwszokomunijnym, adoracja Najświętszego Sakramentu w ciemnicy do 21.00

Wielki Piątek - godz. 6.00 - „Ciemna Jutrznia” (modlitwa odprawiana przed świtem w czasie Triduum Paschalnego), Droga Krzyżowa o godz. 8.00, Koronka do Miłosierdzia Bożego o godz. 15.00, ceremonie wielkopiątkowe o 18.30, adoracja Najświętszego Sakramentu w Bożym Grobie do 22.00

Wielka Sobota - godz. 6.00 - „Ciemna Jutrznia” (modlitwa odprawiana przed świtem w czasie Triduum Paschalnego), adoracja Najświętszego Sakramentu w Bożym Grobie od godz. 6.00, uroczystości wielkosobotnie zakończone uroczystą Mszą Zmartwychwstania Pańskiego o 20.00, święcenie pokarmów co godzinę od 9.00 do 17.00 (podczas święcenia prowadzona będzie zbiórka darów i ofiar dla osób potrzebujących)

Niedziela Wielkanocna - msza św. rezurekcyjna o godz. 6.00, pozostałe msze św. według porządku niedzielnego: 8.00, 9.30, 11.00 i 12.15, nie ma mszy św. wieczornej o godz. 18.30

Poniedziałek Wielkanocny - msze św. według porządku niedzielnego: 6.45, 8.00, 9.30, 11.00, 12.15 i 18.30

Parafia Matki Bożej Fatimskiej

Wielki Czwartek - msza św. Wieczery Pańskiej o godz. 18.30, adoracja Najświętszego Sakramentu w Ciemnicy do godz. 20.00

Wielki Piątek - uroczystości wielkopiątkowe o godz. 18.30, adoracja Krzyża i Najświętszego Sakramentu po przeniesieniu do Bożego Grobu do godz. 20.15

Wielka Sobota - adoracja od godz. 8.45 do 20.30, uroczystości wielkosobotnie od godz. 18.30, święcenie potraw w kościele parafialnym o 9.00, 9.30, 10.00, 15.30, 16.00,

16.30, a także przy kapliczkach - ul. Opłotki o godz. 14.30, Ciświca - Folwark o godz. 14.40, ul. Wrocławska (koło p. Bartniczków) o godz. 14.45, ul. Wybudowana o godz. 14.50 i ul. Wrocławska (koło p. Grygiel-Rożek) o godz. 15.00

Niedziela Wielkanocna - adoracja od godz. 5.30, msza św. rezurekcyjna o godz. 6.00, pozostałe msze św. o 9.00 i 11.00

Poniedziałek Wielkanocny - msze święte o 8.00, 9.30 i 11.00

Parafia św. Antoniego Padewskiego (ojcowie franciszkanie)

Wielki Czwartek - msza św. Wieczery Pańskiej o 18.00, po mszy św. przeniesienie Najświętszego Sakramentu do Ciemnicy (w dolnym kościele) i adoracja w dolnym kościele do 22.00

Wielki Piątek - adoracja Najświętszego Sakramentu w Ciemnicy (w dolnym kościele) od godz. 6.00 aż do ceremonii wieczornych, godz. 15.00 (dolny kościół) - Droga Krzyżowa dla chorych i starszych oraz nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego, godz. 17.00 - ceremonie wielkopiątkowe z adoracją Krzyża św. i procesją do Grobu Pańskiego w górnym kościele, po ceremonii Droga Krzyżowa na terenie os. Konstytucji 3 Maja, adoracja Najświętszego Sakramentu przy Bożym Grobie do godz. 22.00

Wielka Sobota - adoracja Najświętszego Sakramentu w Bożym Grobie od 6.00 do 22.00, święcenie pokarmów od godz. 10.00 do 17.00 co pół godziny, ceremonie wielkosobotnie z poświęceniem ognia, wody i paschału o godz. 19.00

Niedziela Wielkanocna - msza św. rezurekcyjna o godz. 6.00 (kościół będzie otwarty od godz. 5.00), pozostałe msze św. o 9.00, 10.30, 12.00 i 16.30 (nie będzie mszy o 7.00, 8.00 i 18.30)

Poniedziałek Wielkanocny - msze św. według porządku niedzielnego: 7.00, 8.00, 9.00, 10.30, 12.00, 16.30 i 18.30

Parafia św. Marcina (kościół św. Marcina)

Wielki Czwartek - msza św. Wieczery Pańskiej o 18.30, adoracja Najświętszego Sakramentu w Ciemnicy do godz. 21.00

Wielki Piątek - nabożeństwo Drogi Krzyżowej z inscenizacją Męki Pańskiej w wykonaniu młodzieży z Ruchu Czystych Serc z kościoła św. Jerzego do krążanków kościoła św. Marcina o godz. 15.00, ceremonie wielkopiątkowe o 18.30, adoracja Najświętszego Sakramentu do 23.00

Wielka Sobota - uroczystości wielkosobotnie o godz. 20.00, święcenie potraw co godz. od 9.00 do 17.00

Niedziela Wielkanocna - msza św. rezurekcyjna o godz. 6.00 (św. Marcin), pozostałe msze św.: 8.30, 9.45, 11.15 (św. Jerzy) i 12.30 (św. Marcin), nie ma mszy św. wieczornej o 18.30

Poniedziałek Wielkanocny - msze św. według porządku niedzielnego: 6.00, 9.45, 12.30 i 18.30 (św. Marcin), 7.30, 8.30, 9.45, 11.15 (św. Jerzy)

W Wielki Piątek obowiązuje post ścisły (jakościowy i ilościowy) - powstrzymanie się od spożywania pokarmów mięsnych przez osoby powyżej 14. roku życia oraz ograniczenie posiłków do trzech, w tym jeden do sytości, przez osoby między 18. a 60. rokiem życia. W tym dniu nie ma żadnej dyspensy od postu. W Wielką Sobotę obowiązuje post jakościowy (wstrzemięliwość od pokarmów mięsnych). Ostatni termin dekanalnej spowiedzi wielkopostnej w parafii Chrystusa Króla w Jarocinie w wtorek 27 marca w godz. 8.00-9.00, 9.30-10.15, 15.00-16.00, 16.30-17.30, 18.00-18.30. Istnieje też możliwość przystąpienia do sakramentu pokuty i pojednania podczas Triduum Paschalnego w ramach stałego konfesjonatu w kościele św. Marcina (Wielki Czwartek w godz. 16.00-17.00, Wielki Piątek w godz. 8.00-9.00, 16.00-17.00, Wielka Sobota w godz. 8.00-9.00).

Oprac. (Is)

Odeszłaś cicho, bez słów pożegnania.
Tak jakbyś nie chciała, swym odejściem smucić...
tak jakbyś wierzyła w godzinę rozstania,
że masz niebawem z dobrą wieścią wrócić.
Ks. J. Twardowski

Szczerze dziękuję Wszystkim, którzy uczestniczyli
w ostatniej ziemskiej drodze

ś. t p.
Hanny Kępskiej

ucztili Jej pamięć oraz służyli wsparciem i pomocą
w tym trudnym dla nas czasie

Mąż z córką Dominiką

“JEZIERSKI” s.c.
PRZEDSIĘBIORSTWO POGRZEBOWE

ul. Targowa 18A
63-200 Jarocin

CAŁODOBOWE
POGOTOWIE
POGRZEBOWE
601 869 111

www.jezierskisc.pl

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**

JAN MARCINIAK
Jarocin, ul. Moniuszki
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

**NAGROBKI
GRANITOWE
PARAPETY SCHODY
BLATY**

RENOWACJE NAGROBKÓW
LITERNICTWO
ROZBIÓRKI DO POGRZEBÓW

Borek Wlkp.
Tel 605-762-083
502-279-248

**CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL**
CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

▶ NOWE MIASTO

Prezydent przez jednego
sołtysa pozdrowił
wszystkich

Wizytę Prezydenta RP Andrzeja Dudy w Środzie Wielkopolskiej będą zapewne pamiętali wszyscy sołtysi z gminy Nowe Miasto.

- Pojechałem na spotkanie do Środy jako przedstawiciel Chociczy - opowiada radny i sołtys Wincenty Pawelczyk. - Burmistrz Środy Wielkopolskiej Wojciech Ziętkowski przedstawił mnie prezydentowi, powiedział, że jestem prezesem powiatowego stowarzyszenia sołtysów. Zdoylem wpis z pozdrowieniami dla wszystkich sołtysów w naszej gminie i rozwiózłem je, dokładnie w nasze święto - w Dzień Sołtysa - każdemu z nich. (akf)

Nikt nie chce być
sekretarzem gminy
w Jarocinie

W czwartek 15 marca minął termin na składanie dokumentów w konkursie na sekretarza gminy Jarocin. To był już drugi konkurs na to stanowisko, ogłoszony przez burmistrza Adama Pawlickiego.

W pierwszym, styczniowym postępowaniu, wpłynęły dwa zgłoszenia. Już na etapie weryfikacji okazało się, że jeden z kandydatów nie złożył wymaganej dokumentacji, a drugi nie spełnia wymogów formalnych. Tym razem urzędnicy nawet nie mieli do czego zaglądać. Powód? „Nie została złożona żadna oferta” - informuje urząd w piśmie paraflowanym przez szefa gminy.

Jarocin pozostaje bez sekretarza od stycznia tego roku. Do końca 2017 roku tę funkcję sprawował Michał Fijałkowski. (nba)

▶ JAROCIN

250 mln zł na rury, kilkadziesiąt ulic w remoncie

Mieszkańcy kilkudziesięciu ulic w gminie Jarocin odczuwają inwestycyjny boom, jaki planuje przeprowadzić Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji jeszcze w tym roku.

Przy tylu bowiem drogach powstanie nowa infrastruktura wodociągowa (20 km sieci) na zmianę z kanalizacją sanitarną i deszczową (po 17 km sieci). Projekt spółki przewiduje także między innymi budowę nowoczesnej oczyszczalni ścieków, w której z osadów pościekowych odzyskiwane będą azot i fosfor, a także biogaz do produkcji energii elektrycznej i ciepłej.

W tej chwili już trwają prace na ul. Wrocławskiej (wydłużenie sieci sanitarnej), a także Zajęczej, Lisiej, Żurawiej, Kruczej, Wilczej, Sarniej, Osiedlu Bogusław II w Jarocinie oraz w Siedleminie przy ul. Głównej (tam powstaje „deszczówka”). Równolegle trwa rozbudowa sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej na ul. Leśnej w Annapolu oraz na ulicach: Żerkowskiej, Zajęczej, św. Ducha, Bachorzewskiej i w Parowozowni w Jarocinie.

Jeszcze w tym roku planowana jest także między innymi budowa sieci wodociągowo-kanalizacyjnej w mieście - na Mazurskiej, Mało-

polskiej, Śląskiej, Zagonowej, Przemysłowej, Siedleminskiej oraz od ul. św. Ducha do ul. Do Zdroju (park) i Żniwnej, a także w Golinie przy ul. Polnej, w Roszkówku, Siedleminie, Mieszkowie, Cząszczewie i Witaszycach (na osiedlu przy cmentarzu i na ul. Piaskowej).

Poczynione wcześniej zobowiązania powodują również, że PWiK będzie budował w strefie ekonomicznej w Golinie infrastrukturę wodno-kanalizacyjną, dostosowaną do potrzeb firmy, która zamierza postawić tam ubojnię drobiu.

ANNA KONIECZNA

▶ Koszt projektu „Gospodarka wodno-ściekowa w gminie Jarocin” to ponad 250 mln zł - 128 mln zł pozyskano z Unii Europejskiej.

▶ PWiK w ramach projektu zaplanował:

- budowę oczyszczalni, w której z osadów pościekowych odzyskiwane będą azot i fosfor, a także biogaz do produkcji energii elektrycznej i ciepłej
- budowę stacji uzdatniania wody w Stefanowie, modernizację stacji w Wilkowie, Potarzycy i Witaszycach
- budowę 17 km nowych sieci kanalizacji sanitarnej
- budowę 17 km nowych sieci kanalizacji deszczowej
- budowę 20 km nowych sieci wodociągowych
- wdrożenie inteligentnego systemu zarządzania obiektami wodociągowo-kanalizacyjnymi



Jak podaje Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w ciągu dwóch ostatnich lat na budowę i modernizację sieci wodociągowo-kanalizacyjnej wydano ponad 35 mln zł

▶ ŻERKÓW



Chcieli 750 tysięcy, choć brakuje połowę mniej

▶ 750 tysięcy złotych - tyle pieniędzy chciał dodatkowo pozyskać od gminy Żerków powiat jarociński na przebudowę drogi Dobieszczyzna - Sucha - Parzew.

Z pismem w tej sprawie zwrócił się powiat do żerkowskiego samorządu. Radni dyskutowali, czy gminę stać na przekazanie dodatkowych pieniędzy (wcześniej przeznaczono na to zadanie już milion złotych) i gdzie ewentualnie znaleźć te środki w budżecie. Radna Ewa Marek-Skiba poinformowała, że zapoznała się z wynikami przetargu. Wygrała go firma z Warszawy, która zaoferowała wykonanie zadania za 7 mln 635 tys. zł. Tymczasem powiat zamierzał przeznaczyć na ten cel 7 mln 264

tys. zł. Różnica między tymi kwotami wynosi 371 tys. zł (a nie jak początkowo szacowano - 750 tys. zł), więc radna zaproponowała, by z wydatków majątkowych, w dziale „Partnerstwo dla energetyki odnawialnej”, w której zostało 362 tys. 628 zł, 300 tys. zł przeznaczyć na drogę. - Myślę, że powiat i tak tę brakującą kwotę znajdzie. (...) Mamy też swoje zadania inwestycyjne - dodała radna. Radny Grzegorz Andraszak przypomniał o swojej propozycji przedstawionej na wcześniejszym posiedzeniu - by

przeznaczyć na drogę pieniądze z rezerwy budżetowej (przypomnijmy: zaplanowano przeznaczenie tej rezerwy na dofinansowanie zakupu samochodu strażackiego dla OSP w Dobieszczyźnie, o co walczył radny Jan Barański. Pojazd stał się kartą przetargową dla opozycji - obiecała radnemu pomoc w znalezieniu pieniędzy na ten cel i Jan Barański opuścił szeregi koalicji. Opozycja liczy od tej pory 8 osób, koalicja - 7).

- Naprawdę nie ma sensu trzymać tych pieniędzy na koncie. One są bardzo

potrzebne - przekonywał Grzegorz Andraszak. - Natomiast, gdy pojawi się temat dotyczący samochodu, to się coś wynyśli. Nie ma sensu przetrzymywać tych pieniędzy i rezerwować je, żeby tylko uspokoić pana Jana, żeby wam czasem nie uciekł.

Wynik głosowania był z góry przesądzony - 8 radnych opowiedziało się za przekazaniem powiatowi 300 tysięcy złotych. - My nie jesteśmy przeciw tej drodze. Chodzi tylko o to, skąd wziąć te pieniądze - zaznaczyła Barbara Urbańska z koalicji. (akf)



5.836 km

przejechał rowerem w 2017 roku Zbigniew Kaczmarek, przewodniczący zarządu osiedla 1000-lecia w Jarocinie

▶ KOTLIN

Nie będzie solarnych lamp
przy siłowniach

Lampy solarne miały stanąć w tym roku przy trzech siłowniach zewnętrznych w Kotlinie. Kiedy okazało się, że nie do końca się one sprawdzają w naszych warunkach, wójt Kotliny zaproponował, aby pieniądze przeznaczyć na lampy zasilane energią elektryczną.

20.500 zł zapisano w tegorocznym funduszu sołeckim Kotliny na zakup i montaż lamp oświetleniowych typu solar na siłowniach zewnętrznych, które znajdują się przy ulicach Rymarkiewicza, Powstańców Wielkopolskich i Orzeszkowej.

Sołtys Kotliny Jarosław Tomaszewski zapytał wójta, czy już wiadomo, kiedy lampy mogą się pojawić na siłowniach. Mirosław Paterczyk tłumaczy, że jest po rozmowach z przedstawicielami spółki Oświetlenie Uliczne i Drogowe w Kaliszu, którzy mieli sugerować, że lampy solarne nie do końca zdają egzamin. - Racjonalność zainwestowania pieniędzy w fotowoltaikę jest znikoma. Nasz klimat nie spełnia tych warunków, aby te baterie się w odpowiedni sposób doładowały. Ta intensywność i okres świecenia w wielu przypadkach do 11 godzin powoduje, że te

lampy wyłączają się i tak, jak było ciemno, tak jest - mówi wójt Kotliny. Przedstawiciele kaliskiej spółki sugerowali mu, że niektóre samorządy odchodzą od lamp solarnych na rzecz latarni na energię elektryczną. - Zadaje pytanie, czy w tym kierunku będziemy uparcie iść. Poprosiłem energetykę, aby przygotowali mi kalkulacje, czy nie zrobić normalnego oświetlenia - sugeruje Paterczyk. - Przy placu zabaw jest jedna lampa, która świeci bezpośrednio na odcinek drogowy ul. Rymarkiewicza. Mogłaby być założona druga, która świeciłaby na plac zabaw. Lepiej myśleć o wybudowaniu typowego ulicznego oświetlenia - przekonuje szef gminy.

Sołtys Kotliny nie jest przeciwny zamianie lamp solarnych na te zasilane energią elektryczną, ale pod warunkiem, że będą oświetlały siłownie. - Ustawienie lampy dwuramienniej na wytyczonej drodze przy Rymarkiewicza nie nam nie da. Ona oświetli nam plac zabaw, a nie siłownię - ocenia Jarosław Tomaszewski.

Jego zdaniem przy siłowniach powinny stanąć elektryczne lampy ledowe. Zamierza się spotkać w tej sprawie z wójtem Mirosławem Paterczykiem. (era)

Fundusz sołeczki Kotliny

- zakup i montaż lamp oświetleniowych typu solar na siłowniach zewnętrznych - 20.500 zł
- zakup tablic ogłoszeniowych dwustronnych - 10.300 zł
- organizacja festynu „Powitanie lata” - 9.009,53 zł

5

lamp ulicznych zostanie zamontowanych na ul. Reymonta



Klasyfikacja końcowa turnieju, po rozegraniu 27 meczów

1. SP Mieszków „A”
2. SP 4 Leszno
3. SP Mieszków „B”
4. SP 1 Leszno
5. Sparta Jarocin
6. SP 1 Poznań „A”
7. ZSS Jarocin
8. SP 1 Poznań „B”
9. SP Cielcza
10. SP 84 Poznań

Trzydzieści dziewcząt ze szkół gminy Jarocin wzięło udział w turnieju rugby w Poznaniu

Dziewczyny z Mieszkowa najlepsze w rugby

Dziewczeta ze Szkoły Podstawowej w Mieszkowie zwyciężyły w Szkolnym Turnieju Rugby Tag, zorganizowanym przez Klub Sportowy Pożnania.

W zawodach wzięło udział dziesięć szkolnych drużyn, w tym aż pięć z gminy Jarocin. Były to: dwie drużyny z SP w Mieszkowie, SP Cielcza, Społeczna SP w Jarocinie oraz repre-

zentantki Sparty Jarocin. Uczennice tych szkół uzyskały kilka wyróżnień: Wiktoria Krawczyk z SP w Mieszkowie, Katarzyna Karlińska i Nicola Kruszyk ze Społecznej SP w Jarocinie,

Klaudia Kaźmierczak z SP w Cielczy i Aneta Olejniczak ze Sparty Jarocin.

Wyjazd na zawody zorganizował Błażej Kalinowski ze Sparty Jarocin. (pw)



Ojciec Kordian w czasie przerw między kwartami potrafił wykrzesać ducha walki z koszykarzy ZSP 1 Jarocin

Trzeci raz zwyciężyli w rejonie

Chłopcy z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie zwyciężyli w Mistrzostwach Rejonu Poznań Teren Wschód w koszykówce. Dzięki temu już trzeci rok z rzędu zagrają w półfinale wojewódzkim.

W eliminacjach rejonowych wzięło udział pięć drużyn. Chłopcy z „jedynki” w spotkaniach eliminacyjnych dość pewnie pokonali ekipy ze Środy Wlkp. i z Wrześni. W finale spotkali się z reprezentantami Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Śremie. Mecz był bardzo zacięty. W III kwarcie zespół ze Śremu prowadził już nawet różnicą 10 punktów. Rzut za trzy punkty Miłosza Banaszyńskiego w końcówce tej części gry oraz indywidualne akcje Marcina Gurzyńskiego na początku IV kwarty spowodowały, że na 5 minut przed końcem na tablicy wyników widniał remis.

- Na siedemnaście sekund przed końcem Gurzyński akcją dwa plus jeden dał nam trzypunktowe prowadzenie. Koszykarze ze Śremu mogli jeszcze wyrównać, ale w ostatniej akcji nie trafili rzutu za trzy punkty - opisywał decydujące momenty spotkania jeden z opiekunów zespołu Marek Sobczak.

Tym zwycięstwem koszykarze z ZSP 1 w Jarocinie zapewnili sobie udział w półfinale mistrzostw

Wielkopolski, który rozegrany zostanie 28 marca 2018 r. w Rawiczu.

- Chłopakom należą się duże brawa za charakter i walkę w spotkaniu finałowym. Tylko dzięki tym cechom powtórzyli trzeci raz z rzędu swój sukces i znów zwyciężyli w rejonie - podkreślił dyrektor ZSP 1 w Jarocinie Marek Sobczak.

Zawody rozegrane zostały w sali Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Jarocinie. Rozpoczął je dyrektor ZSP 2 Witold Bierła, a przygotował i przeprowadził Grzegorz Pawlak. Trzy najlepsze zespoły otrzymały medale ufundowane przez Szkolny Związek Sportowy Powiatu Jarocińskiego. (pw)

WYNIKI

Grupa A:
ZSP 1 Jarocin - CKZIU Środa Wlkp. 42:13
ZSP 1 Jarocin - ZSP Września 49:34
CKZIU Środa Wlkp. - ZSP Września 15 : 41
Grupa B:
III LO Gniezno - ZSO Śrem 45:53
Mecz o III miejsce:
ZSP Września - III LO Gniezno 31:48
Mecz o I miejsce:
ZSP 1 Jarocin - ZSO Śrem 47:44

Skład drużyny ZSP 1 Jarocin:
Miłosz Banaszyński, Marcin Gurzyński, Krystian Biskupski, Mateusz Gmerek, Jacek Idzikowski, Miłosz Kaliszak, Maksymilian Kostka, Eryk Kubański, Kamil Marcinkowski, Mateusz Ostój, Damian Wielgosz, Jakub Kołodziejczak; opiekunowie: Marek Sobczak, O. Kordian Michał Szwarz

Zajęty prawie całe podium

Dominika Konieczna ze Szkoły Podstawowej w Żerkowie została Indywidualną Mistrzynią Wielkopolski szkół w warcabach. Srebrny medal zdobyła Aleksandra Łukomska ze Szkoły Podstawowej w Komorzu.

Reprezentantki szkół powiatu jarocińskiego zdominowały rywalizację w kategorii dziewcząt w Indywidualnych Mistrzostwach Wielkopolski Szkół Podstawowych w warcabach, które rozegrane zostały w Poznaniu. Zwyciężyła Dominika Konieczna z SP w Żerkowie, która wyprzedziła dziesięcioletnią Aleksandrę Łukomską z SP w Komorzu. Obie dziewczyny zasłużyły na dwa najcenniejsze medale, gdyż żadna z nich w turnieju finałowym nie przegrała nawet jednej partii. Niewiele brakowało, a całe podium obsadziłyby warcabistki ze szkół gminy Żerków. Tuż za podium uplasowała się Weronika Konieczna (SP Żerków), a na szóstym miejscu ukończyła mistrzostwa Patrycja Tomczak z NSP w Ludwinowie.

Nieco gorzej wypadli chłopcy. Najwyżej, na szóstym miejscu, sklasyfikowany został Bartosz Skiba, a ósmy był Jakub Szymański (oba z SP w Komorzu). Tomasz Bernat z SP w Żerkowie i zaledwie dzie-

sięcioletni Antoni Zawieja z NSP w Ludwinowie uplasowali się poza czołową „dziesiątką”.

Warto zaznaczyć, że tak liczną ekipę (po czterech reprezentantów w kategorii dziewcząt i chłopców) powiat jarociński mógł wystawić w finale wojewódzkim dzięki cieszącym się

zowali, podobnie jak w rozgrywkach klubowych, z zawodnikami z Lipna, Wronek, Rychlika, Kórnika, Osiecznej, Wolsztyna i Poznania.

- Nasi czołowi zawodnicy od kilku lat rywalizują z najlepszymi warcabistami w Polsce. Zdobyte w ten sposób doświadczenie procentuje. Wyalwaczenie



Reprezentacja powiatu jarocińskiego pokazała siłę w Indywidualnych Mistrzostwach Wielkopolski SZS w warcabach

dużym powodzeniem wśród uczniów eliminacjom powiatowym.

Wszyscy reprezentanci powiatu jarocińskiego na mistrzostwach trenują na co dzień w klubie Komorzanka, a w tych szkolnych zawodach rywali-

zowali. Wszyscy reprezentanci powiatu jarocińskiego na mistrzostwach trenują na co dzień w klubie Komorzanka, a w tych szkolnych zawodach rywali-

SP 4 wygrywa w koszykówce

Drużyna chłopców z SP 4 w Jarocinie zwyciężyła w Mistrzostwach Powiatu Szkół Podstawowych (rocznik 2005 i młodsi) w koszykówce.

W zawodach wzięło udział trzy ja-

rocińskie szkoły: SP 2 (gospodarz turnieju), SP 3 i SP 4. Podopieczni Jacka Koleckiego wygrali oba swoje mecze i tym samym zostali mistrzami powiatu.

W eliminacjach rejonowych, które

odbyły się w Gnieźnie, koszykarze z SP 4 w Jarocinie zajęli trzecie miejsce i nie zdołali wywalczyć awansu do finału wojewódzkiego. (pw)



Wyniki mistrzostw powiatu:

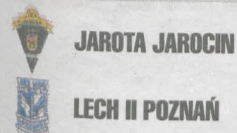
SP 4 Jarocin - SP 2 Jarocin 30:22
SP 4 Jarocin - SP 3 Jarocin 30:2
SP 2 Jarocin - SP 3 Jarocin 29:5

Skład drużyny SP 4 Jarocin:

Piotr Świechowicz, Szymon Łyskawa, Kamil Tondaś, Nikodem Zaremba, Jakub Celka, Krystian Król, Miłkołaj Łysiak, Miłkołaj Marciniak, Nikodem Merdziński, Bartosz Showron, Jakub Uniejewski, Kamil Woś, opiekun - Jacek Kolecki

III LIGA (GRUPA II)

21 kolejka Sobota 31 marca 14.00



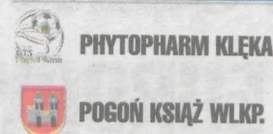
KALISKA KLASA OKRĘGOWA

18 kolejka Sobota 31 marca 11.00



POZNAŃSKA A-KLASA (GRUPA I)

14 kolejka Sobota 31 marca 13.00

ZAPOWIEDZI
SPOTKAŃ

KOSZMAR KOŃCÓWKI SPOTKANIA POWRACA

Jarota Jarocin poniosła drugą wiosenną porażkę w rozgrywkach III ligi grupy II. Podopieczni Marcina Woźniaka tym razem ulegli KKS 1925 Kalisz. Decydująca bramka znowu padła w końcówce meczu.

Szkoleniowiec jarocińskiej drużyny dokonał dwóch zmian w wyjściowym składzie względem pojedynku z Pogonią II Szczecin. Na ławce usiedli zawodnicy, którzy zaliczyli straty skutkujące zdobyciem przez Portowców bramek, czyli Dominik Chromiński i Krzysztof Matuszak.

Do Jarocina przyjechał zespół walczący o awans do II ligi, a więc KKS 1925 Kalisz. Piąte miejsce, które zajmowali goście, stawiało ich w roli faworyta sobotniego pojedynku. W pierwszych minutach niewiele działo się pod bramkami obu drużyn. Gra toczyła się głównie w środkowej części boiska i dość często była ona przesadnie ostra. Od początku iskrzyło między piłkarzami i kilkakrotnie interweniowała sędzia prowadząca to spotkanie.

Gra w środku pola uściła czujność gospodarzy. W 20. minucie Robert Tunkiewicz zdecydował się na uderzenie z półwoleja z okolic narożnika pola karnego. Piłka obrwała wysoki tor lotu i zaskoczyła Sebastiana Kmiecika, który tylko odprowadził ją wzrokiem do bramki. To pobudziło JKS. Zawodnicy Marcina Woźniaka częściej mieli piłkę przy nodze i na efekty nie trzeba było długo czekać. W 29. minucie krótko rozegrany rzut różny i po dośrodkowaniu Piotra Skokowskiego uderzeniem z woleja wyrównującą bramkę zdobył Mikołaj



Marciniak.

Na pochwały zasługuje także Sebastian Kmiecik, który już w pierwszej połowie popisał się dobrymi interwencjami. Tuż przed przerwą Jarota mogła wyjść na prowadzenie. Dobre uderzenie z wolnego Skokowskiego obronił bramkarz gości.

Drugą część meczu lepiej rozpoczęli goście - mieli przewagę w posiadaniu piłki. W pierwszej połowie niewiele z tego wynikało. W drugich 45 minutach stwarzali już więcej sytuacji, ale nadal dobrze między słupkami bronił Kmiecik. Gospodarze byli ustawieni dość wysoko, przez co zespół z Kalisza długo rozgrywał

piłkę na własnej połowie.

Swoje sytuacje miała również Jarota, która większość akcji wyprowadzała skrzydłami. Po dośrodkowaniu z prawej strony w 59. minucie niezłą sytuację miał Jacek Pacyński, ale za lekko uderzył piłkę. Chwilę później po rzucie różnym główkował Piotr Garbarek, jednak wynik meczu się nie zmienił. W końcówce - podobnie jak przed tygodniem z Pogonią II Szczecin - to goście przejęli inicjatywę.

W 89. minucie KKS zdobył gola na 2:1 po dośrodkowaniu z rzutu różnego. W zamieszaniu pod bramką Kmiecika najlepiej odnalazł się Rafał Jankowski, który z najbliższej

odległości wpakował piłkę do siatki. - Trzeba pracować i wierzyć, że będziemy w końcu zdobywać punkty. Mimo porażki, zespół zagrał na dobrym poziomie - powiedział tuż po meczu trener Marcin Woźniak.

W Wielką Sobotę, 31 marca Jarota Jarocin podejmie rezerwy Lecha Poznań. Spotkanie odbędzie na boisku ze sztuczną nawierzchnią przy ul. Sportowej 6. Początek o 14.00. - Musimy dobrze przygotować się do tego meczu. Lech ma najlepszą młodzież w Polsce i to będzie bardzo trudne spotkanie - ocenił najbliższego rywala Mikołaj Marciniak.

(db)

NOWI
W JAROCIE

DAWID KOWALSKI

Miejsce urodzenia: Jarocin
Data urodzenia: 17.06.2000
Pozycja: napastnik
Pierwszy klub: Gminny Klub Sportowy Jaraczewo
Poprzedni zespół: Jarota Jarocin (junior starszy)
Największy sukces: Mistrzostwo Wielkopolskiej Ligi Trampkarza Starszego z Jarotą Jarocin
Największe marzenie: Zadebiutować w Ekstraklasie
Cel na sezon 2017/2018: Debiut w III lidze



JAKUB KLAUZA

Miejsce urodzenia: Jarocin
Data urodzenia: 18.04.2000
Pozycja: lewy obrońca
Pierwszy klub: Antonio Jarocin
Poprzedni zespół: Jarota Jarocin (junior starszy)
Największy sukces: 4. miejsce w Wielkopolskiej Lidze Juniora Starszego z Jarotą Jarocin
Największe marzenie: Zagrać z orzełkiem na piersi
Cel na sezon 2017/2018: Stawać się coraz lepszym zawodnikiem i załapać się na stałe do kadry seniorskiej Jaroty

Marcin Woźniak
trener Jaroty

Wiele aspektów było pozytywnych. Musimy zdawać sobie sprawę, że dużą część meczu gramy przyzwicie. Dobrze wygląda obrona, stwarzamy sytuacje pod bramką rywali, ale gorzej wypada ich wykończenie. Niestety, w ostatnich minutach zostaliśmy zepchnięci do defensywy. Wynik kładzie się cieniem na naszej pozytywnej grze

Mikołaj
Marciniak

Nie zastąpiłbym dzisiaj na porażkę. Uważam, że przynajmniej ten jeden punkt powinniśmy zdobyć. Wielka szkoda, bo kolejny raz przegrywamy po niezłej grze. Myślę, że stworzyliśmy trochę za mało sytuacji pod bramką rywali

GAZETA
Jarocińska

Nakład: do 8.500 egz. ISSN 1230-851X

WYDAWCA

ADRES REDAKCJI

63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31
e-mail: redakcja@jarocinska.pl
www.jarocinska.plREDAKTOR NACZELNY
Anna Legowicz-Gogolkiewicz, a.gogolkiewicz@jarocinska.plSEKRETARZ REDAKCJI
Jacek Kaliszán, j.kaliszan@jarocinska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:

Anna Koniczna, Anna Kopras-Fijolek,
Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Bartosz Nawrocki,
Aleksandra Pilarczyk, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk,
Lidia Sokowicz

WSPÓŁPRACUJĄ:

Grażyna Cychnerska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak

GRAFIKA, SKŁAD I LAMANIE
(62) 749-86-46
Dariusz Fijolek, d.fijolek@jarocinska.pl
Barbara Dzierła, b.dzierla@jarocinska.pl
Beata Frąckowiak-Piotrowicz
b.piotrowicz@jarocinska.pl
Łukasz Zięciak, l.zięciak@jarocinska.plDZIAŁ REKLAMY
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak (508/318-922)
a.antczak@jarocinska.pl
Angelika Włodarczyk (509/082-772)
a.wlodarczyk@jarocinska.plDZIENNIKARZ DYŻURNY
(62) 332-20-33, 500/191-014

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a, tel. (62) 747-37-60
Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68
Kotlin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawa, ul. Rymskiewicza 1G
Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78
Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pita, ul. Krzywa 35

WYDAWCA
Potulniowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.
Jarocin, ul. Kasprzaka 1aPREZES WYDAWNICTWA
Piotr PiotrowiczSEKRETARIAT
Karolina Piechalak (62) 747-15-31
k.piechalak@jarocinska.pl

Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

PRENUMERATA REALIZOWANA
PRZEZ POCZTĘ POLSKĄZamówienia na prenumeratę w wersji papierowej można składać bezpośrednio u listonosza lub w placówkach Poczty Polskiej w terminie do 20. dnia każdego miesiąca (prenumerata miesięczna). Prenumeratę kwartalną zamawia się do 20. dnia miesiąca poprzedzającego kwartał (20 grudnia, 20 marca, 20 czerwca, 20 września), prenumeratę półroczną - do 20 grudnia lub 20 czerwca, roczną - do 20 grudnia. Ewentualne pytania prosimy kierować na adres: kolportaz@jarocinska.pl
Uwaga!
W prenumeracie „Gazeta Jarocińska” z DODATKIEM TELEWIZYJNYM

f Czytaj nas też na: facebook.com/GazetaJarocinska

UKRAIŃCY BEZ SZANS. POLACY ZAGRAJĄ W PÓŁFINALE MISTRZOSTW EUROPY U-18 W RUGBY

W sobotę, 24 marca na boiskach w Wielkopolsce rozpoczęły się Mistrzostwa Europy do lat 18 w rugby. W Jarocinie swój mecz ćwierćfinałowy rozegrali Biało-Czerwoni. Podopieczni Krzysztofa Krzewickiego nie pozostawili żadnych złudzeń Ukraińcom.

Pierwsze minuty spotkania były wyrównane, choć Ukraińcy popełnili kilka prostych błędów. Polacy długo nie potrafili wykorzystać strat rywali. Dopiero po kwadransie nasi reprezentanci zdobyli pierwsze przyłożenie za sprawą Michała Szwarca. Chwilę później nasz kopacz nie trafił między słupy z podwyższenia. Ten problem powracał również w dalszej części spotkania. Zawodnicy z Ukrainy nie poddali się i w pierwszej połowie zdołali 2-krotnie zdobyć punkty z przyłożenia i raz podwyższyć. To jednak niewiele dało, ponieważ Polacy w międzyczasie zdobywali kolejne punkty i już do przerwy wypracowali sobie bezpieczną przewagę. Prowadziliśmy z Ukrainą 24:12.

Druga odsłona meczu tylko potwierdziła dominację Polski, która dokładała kolejne przyłożenia, a rywale byli po prostu bezradni. W drugiej połowie Ukraińcy tylko raz byli blisko pola punktowego gospodarzy,



którym udało się ich powstrzymać i odebrać piłkę. Ostatecznie Biało-Czerwoni wygrali bardzo pewnie 46:12, a wynik powinien być jeszcze wyższy. Niestety, szwankowały kopy na słupy. Nasi zawodnicy wykorzystali tylko trzy z ośmiu prób podwyższeń. *Na początku mieliśmy grać wąsko, aby wiązać rywali. Wtedy robiło się więcej miejsca w bocznych korytarzach i mogliśmy zacząć grać szeroko. Kopy na słupy to jest element do poprawy, bo dzisiaj było za dużo chybionych prób* – powiedział po spotkaniu wicekapitan Reprezentacji Polski Jakub Burek.

Polacy w półfinale zmierzą się z Czechami, którzy wysoko pokonali Łotwę 43:7. Spotkanie odbędzie się we wtorek, 27 marca w Poznaniu o godzinie 16.

Wyniki i harmonogram gier można znaleźć na stronie eurorugby2018.pl.

(db)

Siatkarki z „jedyńki” trzecie w rejonie

Drużyna dziewcząt z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Jarocinie zajęła trzecie miejsce w Mistrzostwach Rejonu Poznań Teren Wschód w siatkówce.

W turnieju wzięło udział pięć zespołów, reprezentujących powiaty: wrzesiński, śremski, średzki, gnieźnieński i jarociński. Dziewczęta z ZSP 1 Jarocin w meczu eliminacyj-

nym pewnie pokonały zespół z I LO w Gnieźnie. Podopieczne Marty Pawłowskiej w półfinale, po zaciętym trzysetowym pojedynku, uległy niestety siatkarkom z ZSP z Wrześni. W meczu o trzecie miejsce ponownie zmierzyły się z zawodniczkami z Gniezna i po raz drugi w tym dniu pewnie je pokonały. W turnieju zwyciężył zespół z LO w Środzie Wlkp., który awan-

sował do finału wojewódzkiego.

Mistrzostwa rozegrano w sali ZSP 1 w Jarocinie. Trzy najlepsze drużyny otrzymały medale, ufundowane przez Szkolny Związek Sportowy Powiatu Jarocińskiego oraz ZSP 1 w Jarocinie. Zawody przygotowali i przeprowadzili Marta Pawłowska i Janusz Zwierzycki.

(pw)

W drużynie ZSP 1 Jarocin skutecznymi atakami często popisywała się Zuzanna Tyl



Fot. Małgorzata Jelek

WYNIKI

Grupa A:		
ZSO Śrem - ZSP Września	0:2	(5:15, 9:15)
LO Środa Wlkp. - ZSP Września	2:1	(11:15, 15:8, 15:8)
ZSO Śrem - LO Środa Wlkp.	1:2	(15:7, 5:15, 5:15)
Grupa B:		
I LO Gniezno - ZSP 1 Jarocin	0:2	(5:15, 3:15)
Półfinały:		
ZSP 1 Jarocin - ZSP Września	1:2	(12:15, 15:9, 13:15)
LO Środa Wlkp. - I LO Gniezno	2:0	(15:6, 15:7)
Mecz o III miejsce:		
I LO Gniezno - ZSP 1 Jarocin	0:2	(5:15, 9:15)
Mecz o I miejsce:		
ZSP Września - LO Środa Wlkp.	0:2	(16:25, 17:25)

Tenis stołowy w Mieszkowie

Natalia Nawrocka i Danuta Szymkowiak oraz Kacper Łakomy i Waldemar Nawrocki zostali zwycięzcami Gminnego Turnieju Tenisa Stołowego w Mieszkowie.

Organizatorem Gminnego Turnieju Tenisa Stołowego im. Józefa Paluszkiwicz, rozegranego pod patronatem burmistrza Jarocina, był LZS Sokół Mieszków, a gospodarzem imprezy - Józef Bauman. Zawody, które rozegrano w sali SP w Mieszkowie, przeprowadził i sędziował Marek Tobolski. Najlepsi zawodnicy w swoich kategoriach otrzymali nagrody ufundowane przez burmistrza Jarocina.

(pw)

WYNIKI

Dziewczęta:

1. Natalia Nawrocka
2. Martyna Klemm
3. Aleksandra Rzepecka

Kobiety:

1. Danuta Szymkowiak
2. Katarzyna Paluszkiwicz
3. Emilia Rzepecka

Chłopcy:

1. Kacper Łakomy
2. Mikołaj Roguszczyk
3. Dariusz Paluszkiwicz

Mężczyźni:

1. Waldemar Nawrocki
2. Michał Szymczak
3. Mariusz Kominek

Nasi sztangiści ze złotymi medalami

Sześcioro sztangiści z Zespołu Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach udanie wystąpiło w Wojewódzkim Turnieju Podnoszenia Ciężarów w Nowym Tomyslu.

Wszyscy reprezentanci ZSP-B w Tarcach zdobyli w swoich kategoriach złote medale. Bardzo dobry wynik uzyskał w najcięższej kategorii mężczyzn Szymon Staniewski, który szczególnie dobrze zaprezentował się w rwaniu. Wśród dziewcząt znakomicie wypadła Anna Pawłowska.

(pw)

WYNIKI

Dziewczęta:

- 48 kg
1. Wiktoria Pawłowska
80 kg (33+47)

- 63 kg
1. Anna Pawłowska
101 kg (45+56)

Chłopcy:

- 77 kg
1. Jakub Wyduba
175 kg (85+90)

- 85 kg
1. Mateusz Filipiak
190 kg (82+108)

- 105 kg
1. Marcin Piętka
182 kg (82+100)

- +105 kg
1. Szymon Staniewski
231 kg (106+125)



Fot. MKS Jedynka Jarocin

Na przełajowych Mistrzostwach Polski w Żaganiu Aleksandra Styś dobrze poradziła sobie z rywalkami i ze śnieżną aurą

Bardzo młody klub najlepszy w Wielkopolsce

Reprezentantki MKS-u Jedynka Jarocin Aleksandra Styś i Julia Pawełczyk bardzo dobrze spisały się w Mistrzostwach Polski w biegach przełajowych, które odbyły się w Żaganiu.

Aleksandra Styś zajęła siódme miejsce w biegu na 2.000 m w kategorii dziewcząt do lat 18. Na trudnej, ośnieżonej trasie w Żaganiu uzyskała czas 7 minut i 16 sekund. Przybiegła na metę 22 sekundy po zwyciężczyni Oliwii Sarneckiej z MKL Szczecin.

- Ola cały czas jest w trakcie leczenia kontuzji. Treningowo jesteśmy w okresie przygotowawczym. Dlatego osiągnięty wynik zadziwił zarówno mnie, jak i samą zawodniczkę - ocenił występ swej podopiecznej trener Mateusz Gościński.

Na dłuższym dystansie 3.000 m w tej samej kategorii wiekowej do lat 18 na miejscu czternastym ukończyła bieg druga z reprezentantek MKS-u Jedynka Jarocin Julia Pawełczyk. Trasę pokonała w czasie 11 minut i 19 sekund. Do zwyciężczyni Klaudii Kazmier-

skiej z Vectry Włocławek straciła 56 sekund.

- Biorąc pod uwagę to, że Julia jest rocznikowo młodsza, uzyskane przez nią miejsce jest dużym sukcesem - stwierdził z zadowoleniem szkoleniowiec MKS-u Jedynka.

Dzięki wynikom obu zawodniczek MKS Jedynka Jarocin zdobył kolejne 7 punktów do współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży oraz został sklasyfikowany na 19. miejscu (wśród 83 punktujących klubów) w Polsce w klasyfikacji drużynowej Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.

- Do przełajów nie przygotowaliśmy się docelowo. Traktowaliśmy je bardziej jako przerywnik w przygotowaniach do sezonu letniego. Dlatego bardzo cieszę wyniki osiągnięte przez dziewczyny. W klasyfikacji drużynowej zajęliśmy najwyższe miejsce spośród klubów z Wielkopolski. Jesteśmy bardzo młodym klubem, a już wygrywamy z dużo większymi klubami z naszego województwa - nie krył zaskoczenia i zadowolenia Gościński.

(pw)

sport

zawsze
aktualny na

www.jarocinska.pl